



Spis treści

Życzenia świąteczne
s. 1

Kronika wydarzeń
s. 3

Porządek obrad Senatu
s. 3

Etyczne konteksty biznesu
s. 4

Opawa i Racibórz: współpraca uczelni przy wsparciu miast w ramach Euroregionu Silesia
KRZYSZTOF FEDYN
s. 6

Dziecko wobec przemian cywilizacyjnych
LUDMIŁA NOWACKA
s. 8

To był rok... wytężonej pracy
GABRIELA KAPICA
s. 9

Jubileusz „Sokoła”
WOJCIECH NAZARKO
s. 12

Spotkanie ze Starym Doktorem
s. 15

„Jestem człowiekiem, którego niewypowiedzianie obchodzą sprawy wychowawcze...”
GABRIELA KAPICA
s. 16

Z Erasmusem w Ostrawie
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 18

Owocna wymiana doświadczeń
KATARZYNA KASOWSKA
s. 20

FOTON zainaugurował nowy rok działalności
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 21

Pocztówka z Kobyli
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 22

Fotografia żywiołów
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 24

Czy zwierzęta porozumiewają się jak ludzie?
KATARZYNA STADNIK
s. 25

Pod skrzydłami kruka
SYLWIA KONSEK
s. 26

Cesarza-filozofa rozmyślania o życiu i szczęściu
MIRON LEWAK
s. 27

Wiele twarzy Prezydenta
JOANNA KAPICA-CURZYTEK
s. 29

Quiz kolędowy
s. 30

Zagadkowy kącik językowy
Krzyżówka świąteczna
s. 31

Nowości biblioteczne
s. 32

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok VII Nr 1 (59). Styczeń 2013 r.

Adres redakcji:
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
tel./fax: 032 415 50 20
e-mail: eunomia@pwsz.raciborz.edu.pl

Redaguje zespół
Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek – Wydawnictwo SCRIBA
Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz
Opracowanie DPT: Wydawnictwo INFOPAKT

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu
© Copyright by PWSZ w Raciborzu
Przygotowanie do druku, druk i oprawa:
Wydawnictwo INFOPAKT ul. Przewozowa, 44-206 Rybnik

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

3 grudnia 2012 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy brał udział w spotkaniu opłatkowym emerytów.

8 grudnia 2012 r. Prorektor PWSZ dr Teresa Jemczura uczestniczyła w uroczystych obchodach „Święta Szkoły” zorganizowanych przez Liceum Ogólnokształcące im. Noblistów Polskich w Rydułtowach.

10 grudnia 2012 r. Prorektor PWSZ dr inż. Juliusz Kieś uczestniczył w uroczystym otwarciu IV Międzynarodowego Turnieju Budowlanego w Raciborzu. Uroczystość pod patronatem Starosty Raciborskiego odbyła się na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

19 grudnia 2012 r. Prorektor dr inż. Juliusz Kieś dokonał uroczystego otwarcia konferencji podsumowującej projekt unijny zrealizowany przez PWSZ w Raciborzu pod nazwą Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości.

20 grudnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Senatu. Tematem obrad było zatwierdzenie zmian w planie rzeczowo-finansowym na 2012 rok.

20 grudnia 2012 r. odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników Uczelni.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

20 grudnia 2012 r.

Przyjęcie Uchwały nr 131/2012 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały nr 132/2012 w sprawie przyjęcia protokołu obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 29 listopada 2012 r.

Przyjęcie Uchwały nr 133/2012 w sprawie zatwierdzenia zmian w Planie Rzeczowo-Finansowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na rok 2012.

Sprawy różne.

Załącznik nr 1 do Uchwały nr 131/2012 Senatu PWSZ z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu PWSZ



Prof. Michał Szepelawy i Marzena Oświecimka z Sekretariatu Prorektorów

Foto: G. Habrom-Rokosz



Studentka przedstawiła zabawną „Kapelę generalną”

Foto: G. Habrom-Rokosz

Przedświąteczne spotkanie

Wzruszająca jest tradycja opłatkowych spotkań pracowników raciborskiej uczelni. Dobrze, że jest w roku taka chwila, kiedy można się zatrzymać, porozmawiać, podzielić się opłatkiem, a przede wszystkim złożyć sobie życzenia - ciepłe, pełne autentycznej życzliwości. Dobrze, że jest taki czas, kiedy można poczuć, że jesteśmy akademicką wspólnotą. W ubiegłym roku przedświąteczne spotkanie odbyło się w czwartek 20 grudnia. O wrażenia estetyczne zadbał **mgr Andrzej Rosół**, który przygotował ze studentami kierunkiem edukacja koncert kolęd, pastorałek i piosenek świątecznych. Nie spodzianką była „Kapela Generalna” (tekst drukujemy poniżej) – żartobliwa pastorałka odnosząca się do poszczególnych pracowników szkoły. Była ona niejako kontynuacją „Kapeli” ze spotkania opłatkowego sprzed czterech lat.

Po złożeniu przez **JM Rektora prof. Michała Szepeławego** życzeń wszystkim członkom społeczności raciborskiej PWSZ, „wszyscy wszystkim ślali życzenia”, jak w słynnej piosence „Czerwonych Gitar”, która zakończyła występ studentów.

Obyśmy się mogli wszyscy znów spotkać za rok! Takie słowa słyszało się wielokrotnie tego dnia.

KAPELA GENERALNA

OMNIS GENERIS MUSICORUM WOKALISTÓW Y INSTRUMENTALISTÓW...
REGENT TEJ KAPELI MICHAŁ SZEPEŁAWY ANNO DOMIINI 2012

Hej hej hej! Weselmy się, radujmy się, hej hej hej! Hej hej hej!
Hej hej hej! pokazał się, narodził się, hej...
Hej hej hej! Synek Boży na rogoży, hej...
Hej hej hej! O tej dobie leży w żłobie, hej...
Hej hej hej! Pasterzeta, niebożęta, hej...
Hej hej hej! trzody, swojej nie warują, hej...
Hej hej hej! do Betlejem powędrują, hej...
Hej hej hej! Do Betlejem przybieżawszy, hej...
Hej hej hej! Dzieciąteczko oglądawszy, hej...
Hej hej hej! radują się, weselą się, hej...
Hej hej hej! Postawili sobie szyki, hej...
Hej hej hej! wnet się wezmą do muzyki, hej...
Hej hej hej! Kieś w dudy koło budy, hej...
Hej hej hej! Herbuś do rogu, chwała Bogu, hej...
Hej hej hej! Gembalczyk w multanki, Fedyn w organki, hej...
Hej hej hej! Zuba jarze na fujarze, hej...
Hej hej hej! Lembas z Sikorską na piszczałce, hej...

Hej hej hej! Białas z Chęcińską na bębenu, hej...
Hej hej hej! Cibis kraje w szalamaje, hej...
Hej hej hej! Borysowicz na lirze łebsko gmyrze, hej...
Hej hej hej! Raś Danuta w drumłę chrupa, hej...
Hej hej hej! Róg bzdurzy na bandurzy, hej...
Hej hej hej! Jemczura sobie w kobzę skrobie, hej...
Hej hej hej! Strózik rycy na basicy, hej...
Hej hej hej! Kalicińska chcece na surmeczcze, hej...
Hej hej hej! Solich luni na suskwini, hej...
Hej hej hej! Gasilewski goli na wijoli, hej...
Hej hej hej! Julian Kuklewski złamał smyczek, hej...
Hej hej hej! skrzypce stroi, ledwo stoi, hej...
Hej hej hej! Daniel Vogel kwintę spuścił, hej...
Hej hej hej! nie ma czym smyczka smarować, hej...
Hej hej hej! kalfonijej nie chciał schować, hej...
Hej hej hej! wciąż od ucha smyczkiem rucha, hej...
Hej hej hej! Daniluk wpadła w dołek, zgubiła kolek, hej...



Foto: G. Habrom-Rokosz

Kilka kolęd i piosenek wykonała

Hej hej hej! ma skrzypczki jako niecki, hej...
Hej hej hej! sekundy pasz, kołka nie masz, hej...
Hej hej hej! Karczewski mały tnie w cymbały, hej...
Hej hej hej! Adam Bednarski na organach, hej...
Hej hej hej! Koncewicz wali na rygali, hej...
Hej hej hej! Świerczek Ewa na pedałach, hej...
Hej hej hej! Riedel przebiera, nie chce sera, hej...
Hej hej hej! Krakowska dyma, partes trzyma, hej...
Hej hej hej! Czyszpak kurzy z partyturzy, hej...
Hej hej hej! Sebastian Pierchała takt podaje, hej...
Hej hej hej! Mucha pauzuje, Tabat rachuje, hej...
Hej hej hej! Krzemień w miechy dla uciechy, hej...
Hej hej hej! wraz podnosi, zmylił ktosi, hej...
Hej hej hej! Krykowa śpiewa, Liszka ziewa, hej...
Hej hej hej! Krajewscy, śpiewaczkowie, hej...
Hej hej hej! Ilona Pokora, pierwszy kantor, hej...

Hej hej hej! Berezowski hoży, podkantorzy, hej...
Hej hej hej! Oksana Leszczyńska w uszy targa, hej...
Hej hej hej! Nowacka z Szarowską kwiczą basem, hej...
Hej hej hej! zaś dyszkantem Milej ze Zwolińską, hej...
Hej hej hej! kontra alty i tenory, hej...
Hej hej hej! podzielił na dwa chory, hej...
Hej hej hej! i trębaczów na partyje, hej...
Hej hej hej! ów nad tego lepiej wyje, hej...
Hej hej hej! Musioł z Jachną dmucha w trąbę, hej...
Hej hej hej! coraz chucha bez kozucha, hej...
Hej hej hej! Rosół z Lenart w kotły bębni, hej...
Hej hej hej! Zosia Jędorowicz trąbi w dzbanek, hej...
Hej hej hej! korantów z konwie dobywa, hej...
Hej hej hej! temu, owemu nalewa, hej...
Hej hej hej! Timofiejczuk łamie na puzanie, hej...



Foto: G. Habrom-Rokosz

Dr inż. Juliusz Kieś, Prorektor PWSZ i prof. Aleksander Ostrowski, Dyrektor Instytutu Sztuki



Foto: G. Habrom-Rokosz

Prof. Daniel Vogel, dr Jacek Molęda, dr Andrzej Widota



„Uśmiech to bodaj najkrótsza droga
do drugiego człowieka”
(Henry Saka)

Święty Mikołaj w raciborskim szpitalu

Już po raz szósty w mikołajowy poranek – 6.12.2012 roku – grupa wolontariuszy Raciborskiego Oddziału Fundacji Dr Clown odwiedziła pacjentów przebywających w Szpitalu Rejonowym im. Dr. Józefa Rostka – zarówno tych małych, którzy na Mikołaja czekali z niecierpliwością, jak i tych dużych, którzy zupełnie takich gości się nie spodziewali. Akcję mikołajkową zorganizowali zaangażowani w wolontariat studenci I i III roku pedagogiki resocjalizacyjnej, I, II i III roku edukacji elementarnej, III roku terapii psychopedagogicznej, III roku filologii angielskiej, III roku socjologii oraz III roku edukacji artystycznej. Nad całością przedsięwzięcia czuwały: Pełnomocnik Oddziału Racibórz Fundacji – **Anna Wanglorz** oraz opiekun wolontariuszy – **mgr Zofia Jędorowicz**.

Na czele radosnego orszaku stanął Św. Mikołaj, który wraz ze swoimi pomocnikami – najprawdziwszym Aniołem i kolorowymi clownami – rozdawali pacjentom przeróżne prezenty. Najmłodsi, przebywający w oddziale pediatrycznym, otrzymali paczki z zabawkami, książeczkami, kolorowanymi i słodyczami. Natomiast tym nieco starszym chorym podarowano moc uśmiechu, dobre słowo, własnoręcznie wykonane przez wolontariuszy aniołki z makaronu, cukierki, clownowe czerwone noski oraz kartki ze świątecznymi życzeniami. Pamiętano także o personelu medycznym, lekarzach i pielęgniarkach, którzy zostali obdarowani słodyczami i drobnymi upominkami.

Atmosferę pełną ciepła i radości zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia doskonale podkreślała oprawa muzyczna. Piękne i nastrojowe brzmienie gitary, fletu poprzecznego, dzwoneczków i śpiew wolontariuszy zamieniły szpital w wesołe miejsce wypełnione nadzieją, gdzie chociaż na chwilę zapomniano o bólu i cierpieniu. Tych niecodziennych, kolorowych odwiedzin, prócz dzieci, doświadczili dorośli pacjenci z oddziałów: chirurgicznego, kardiologicznego, geriatrycznego, pulmonologicznego, neurologicznego, laryngologicznego oraz ortopedycznego. Dla nich w tym szczególnym dniu chwila rozmowy, szczery uśmiech, uściśnięta dłoń oraz życzenia świąteczne okazały się idealnym prezentem.

Dla wielu osób przygotowana akcja była przygodą, dla innych niespo-

dzianką, jeszcze dla innych szokiem i prawdziwym zastrzykiem pozytywnej energii. Na twarzach pacjentów i wolontariuszy wypisana była ogromna radość, a oczy ich niejednokrotnie uroniły łzy wzruszenia. To bez wątpienia utwierdziło nas w przekonaniu, że należy podejmować tego rodzaju inicjatywy, nie tylko wśród dzieci.

Warto dodać, że akcja mikołajkowa jest częścią stałego wolontariatu, prowadzonego wśród chorych dzieci przebywających w raciborskim szpitalu w ciągu całego roku.

Emocje towarzyszące w tym dniu studentom aktywnie zaangażowanym w odwiedzin mikołajkowe świetnie odzwierciedlają prezentowane poniżej wypowiedzi:

„Moim zdaniem takie akcje są bardzo potrzebne, ponieważ mogłam chociaż na chwilę wywołać uśmiech na twarzach chorych dzieci i dorosłych. Ogromną radość sprawił mi widok wzruszonych i uśmiechniętych pacjentów (...).”

(Beata Sniehotta, III r. pedagogika resocjalizacyjna)

„Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w Mikołajkach. Rzadko bywam w szpitalach, ale dzięki tej akcji doświadczyłam pięknego uczucia bycia potrzebną. Odczuwam dużą satysfakcję z tego, że mogłam dać innym osobom trochę radości (...).”

(Ania Komarnicka, III r. edukacja artystyczna)



Od lewej: Mirosław Lenk, prof. Michał Szepelawy, mgr inż. Krzysztof Fedyn oraz Daria Kardaczyńska



Od lewej: Mirosław Lenk, prof. Michał Szepelawy, mgr inż. Krzysztof Fedyn oraz Daria Kardaczyńska

„Mikołajkowe wyjście do szpitala uświadomiło mi, jak ważne jest to, że jesteśmy zdrowi. Widok pacjentów w ciężkim stanie był trudnym doświadczeniem, jednak ich uśmiech i łzy wzruszenia rekompensowały wszystko. Ważne były najdrobniejsze reakcje i gesty serdeczności. Myślę, że takie akcje są bardzo ważne i należy je organizować.”

(Emilia Piętoń, III r. terapia psychopedagogiczna)

„Mikołajkowe wyjście miało dla mnie duże znaczenie. Fajnie jest widzieć radość na twarzach maluszków. Jednak to, co w tym dniu jest najpiękniejsze, to łzy radości i wzruszenie osób starszych, które zupełnie nie spodziewały się, że Mikołaj także ich odwiedzi. Na długo w pamięci mojej zostanie obraz bezdomnego pana, któremu amputowano nogę. Jego szczerą reakcją, nieskrępowany płacz i wdzięczność za naszą radosną obecność – o tym nie sposób zapomnieć. Od trzech lat, odkąd biorę udział w wolontariacie Fundacji „Dr Clown”, szósty dzień grudnia nabrał dla mnie innego, zupełnie nowego znaczenia”

(Dominika Rząsa, III r. pedagogika resocjalizacyjna)

„Podobnie jak w ubiegłych latach, tegoroczne wyjście mikołajkowe było dla mnie niezwykle ważnym wydarzeniem. Nie codziennie ogląda się przecież cierpienie innych ludzi (...). Świadomość tego, iż poprzez swoją działalność – wesoły śpiew kołęd, kolorowy strój, charakterystyczny czerwony noszek czy po prostu samą obecność – można uczynić życie innych osób radośniejsze. To dla mnie jest niezwykle budujące. Podarować część siebie drugiemu człowiekowi jest o wiele bardziej wartościowszym prezentem niż jakiegokolwiek drogocenne przedmioty. Jakie emocje mi towarzyszyły? Radość i wzruszenie z powodu każdego szczerzego uśmiechu, jakim nas obdarzali pacjenci. To coś wspaniałego, co otrzymuje wolontariusz w zamian za swój trud. Każdy z nas wtedy chyba wie, że nasza działalność ma sens. Chcieć i móc sprawiać innym radość, której w życiu codziennym tak rzadko mamy okazję jej doświadczać, to niezwykle uczucie”

(Ewa Domachowska, III r. terapia psychopedagogiczna)

„Uśmiechy i wzruszenie pacjentów utwierdziły mnie w przekonaniu,

że warto działać i pomagać dalej. To, co damy z siebie, wróci do nas z jeszcze większą siłą.”

(Aleksandra Paradowska, III r. edukacja artystyczna)

A oto kilka komentarzy, które pojawiły się na portalu Nasz Racibórz, tuż po opublikowaniu informacji i zdjęć z akcji mikołajkowej w szpitalu:

Gość » 06 grudnia 2012, godz. 16:36 »

Był Mikołaj i clowny i było wesoło! Grała muzyka, były śpiewy!! Jestem właśnie z dzieckiem na oddziale, dla dzieci spędzających tutaj czas to była ogromna radość!!!!

Gość » 06 grudnia 2012, godz. 16:38 »

Clowny wszystkie przecudowne! kolorowe uśmiechnięte i tyle radości dały na oddział szkoda że Mikołaj taki lichy i niezadowolony z życia!

Gość » 06 grudnia 2012, godz. 20:18 » Odpowiedź na komentarz Gość, 06 grudnia 2012, godz. 16:38

Mikołaj lichy!? Dobre sobie! Przynajmniej ten Mikołaj zaangażował się poszedł i niósł ludziom w szpitalu choć odrobinę radości, a nie jest człowiekiem, który tylko potrafi narzekać i być niezadowolonym! dobrze, że tacy ludzie są!! Brawo dzielny Mikołaju!! :D

Gość » 06 grudnia 2012, godz. 21:37 »

Serdeczne podziękowania dla wszystkich Wolontariuszy!!!! Bez Was nie byłoby tych radosnych odwiedzin. Ogromna niespodzianka, uśmiech i łzy wzruszenia ze strony pacjentów - warto żyć dla takich chwil... Życzę wytrwałości!

Gość » 07 grudnia 2012, godz. 09:22 »

super, że jest taka fundacja! życząc wolontariuszom samych sukcesów:)

Opracowanie materiału:
Aleksandra Paradowska, III r. edukacji artystycznej,
mgr Zofia Jędorowicz

To, co na długo pozostanie w naszych sercach – to radosne wzruszenie oraz świadomość tego, że potrafiliśmy podarować drugiemu człowiekowi magiczną chwilę oderwania myśli od choroby i problemów szarej codzienności.

Za tą piękną akcją, systematyczną pracę wolontarystyczną na rzecz chorych dzieci i ogromne zaangażowanie z głębi serca składam wyrazy szczerych podziękowań!

Opiekun Wolontariuszy Oddziału Raciborskiego
Fundacji Dr Clown
mgr Zofia Jędorowicz



Od lewej: Mirosław Lenk, prof. Michał Szepelawy, mgr inż. Krzysztof Fedyn oraz Daria Kardaczyńska



Od lewej: Mirosław Lenk, prof. Michał Szepelawy, mgr inż. Krzysztof Fedyn oraz Daria Kardaczyńska



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Raciborska uczelnia wobec realiów czesko-polskiej współpracy transgranicznej

Piękna sala konferencyjna Clarion Congress Hotel Ostrawa gościła 29 listopada ubiegłego roku uczestników konferencji, zorganizowanej w ramach projektu „EUREGIO PL-CZ”, na temat: „*Możliwości i ograniczenia czesko-polskiej współpracy transgranicznej*”.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele naszej uczelni: **JM Rektor prof. Michał Szepelawy**, **mgr inż. Krzysztof Fedyn**, kierownik Działu Promocji, Zuzanna Hajduk, studentka III roku kierunku socjologia i II roku kierunku europeistyka, **Sergiusz Wesołowski**, student III rok kierunku socjologia.

Konferencję rozpoczęli reprezentanci władz państwowych i samorządowych: **Vojtěch Mynář** (Poseł do Parlamentu Europejskiego, Wiceprezes czeskiej części Euroregionu Silesia), **Svatopluk Opěla** (Radca Ambasadora - Ambasada Republiki Czeskiej w Polsce), **Zdeněk Jirásek** (Prezydent Opawy i Prezes czeskiej części Euroregionu Silesia) oraz **Mirosław Lenk** (Prezydent Miasta Racibórz oraz Prezes polskiej części Euroregionu Silesia).

Następnie referaty, prezentowane w języku polskim i czeskim przy udziale dwóch tłumaczy symultanicznych, wygłosili: **Martin Bursík**, **Jiri Cistecky**, **Monika Wielichowska**.

W ostatniej części konferencji swoje wystąpienia przedstawili: **Jatrosław Stefek**, **Bogdan Kasperek**, **Jana Novatna Galuszkova**.

W poszczególnych referatach m.in. poddano analizie działalność Euroregionów i ich wzajemną współpracę, omawiano wnioski z działalności Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej RCz-RP 2007–2013 oraz projektu Euregio PL-CZ.

Program konferencji był zróżnicowany nie tylko pod względem językowym, gdyż referaty wygłaszane były w języku polski i czeskim przy udziale dwóch tłumaczy symultanicznych, ale i tematycznym. Poddawano analizie działalność Euroregionów i ich wzajemną współpracę, omawiano wnioski z działalności Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej RCz-RP 2007–2013 oraz projektu Euregio PL-CZ.

[Obszerniejsze informacje na temat konferencji można znaleźć na stronie internetowej www.euroregion-silesia.pl/news]



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Instytut Neofilologii
Studenckie Naukowe Koło Bohemistów

Wigilia u sławistów

*Małgorzata Bonk, II rok filologii słowiańskiej,
sekretarz Koła Bohemistów*

Już 12 grudnia 2012 roku świąteczny nastrój zapanował w skrzydle B głównego gmachu naszej uczelni. Z daleka można było usłyszeć kolędy w języku czeskim i rosyjskim. To szóste spotkanie opłatkowe przygotowane przez Studenckie Naukowe Koło Bohemistów przy współpracy z rusycystami. Tegoroczne spotkanie obfitowało w mnóstwo atrakcji, wśród których były: tradycyjne świąteczne wróżby, scenki przedstawiające czeskie i rosyjskie tradycje świąteczne oraz wspólne kolędowanie.

Spotkanie rozpoczął **dr Paweł Strózik**, składając wszystkim życzenia i wyrażając radość z tego, iż ma studentów, dla których ważne jest pielęgnowanie tradycji i poznawanie innych kultur. Studenci filologii słowiańskiej o profilu rosyjskim przygotowali przedstawienie o prastarych wróżbach i wierzeniach związanych z Bożym Narodzeniem. Bohemiści z kolei przedstawili scenkę pt. „Święta u Rumcajsa”, w której Rumcajs, Hanka i Cypisek wprowadzili wszystkich w świąteczny nastrój. Spotkanie zakończyło wspólne śpiewanie czeskich i rosyjskich kolęd przy akompaniamencie gitar, a także konsumowanie świątecznych smakołyków.

W sympatycznym przedświątecznym spotkaniu, oprócz wykładowców i studentów wszystkich trzech lat filologii słowiańskiej, wzięli udział: Dyrektor Instytutu Neofilologii **dr Paweł Strózik**, Kierownik Zakładu Filologii słowiańskiej **prof. Mieczysław Balowski** wraz z gośćmi: **prof. dr hab. Marią Peisert** z Uniwersytetu Wrocławskiego, **prof. dr hab. Jerzym Sierociukiem** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i **mgr Janem Cieślakiem** z raciborskiego radia Vanessa.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Projekt „belfer on-line” podsumowany

W okresie od 01.12.2010 do 30.11.2012 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu realizowała projekt w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.



W ramach działań projektowych w dniu 29.11.2012 r. zorganizowano w auli Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu konferencję podsumowującą projekt „Belfer on-line – przygotowanie nauczycieli do stosowania e-learningu i cyfrowych narzędzi edukacyjnych w kształceniu kompetencji kluczowych uczniów”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt zakładał podniesienie do roku 2012 kompetencji metodycznych i merytorycznych dwustu czterdziestu nauczycieli. Grupę docelową stanowili nauczyciele zamieszkali i pracujący na obszarze Subregionu Zachodniego (tj. powiatów: raciborskiego, rybnickiego, wodzisławskiego oraz miast: Żory, Rybnik oraz Jastrzębie Zdrój). Szkolenia prowadzone w dwunastoosobowych grupach przyczyniły się do zminimalizowania wielu problemów i potrzeb tj. niskiej świadomości, braku kompetencji i umiejętności wśród nauczycieli dotyczących zasad tworzenia i funkcjonowania szkoleń e-learningowych.

W konferencji podsumowującej wzięło udział stu nauczycieli i przedstawicieli szkół z obszaru Subregionu Zachodniego. Spotkanie otworzył Kierownik Projektu, **dr Jacek Lembas**, który zreferował i ocenił osiągnięte założenia i cele projektu.

Podczas konferencji uczestnicy mogli wysłuchać interesujących wykładów: JM Rektora PWSZ w Raciborzu **prof. Michała Szepelawego**, **dra Jerzego Nowika** oraz **mgr Jolanty Morawskiej**.

Prof. Michał Szepelawy mówił o roli i znaczeniu raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w kształceniu nauczycieli na obszarze Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego.

Dr Jerzy Nowik przedstawił techniki komputerowe wykorzystywane do analizy osiągnięć uczniów.

Trzeci wykład, autorstwa mgr Jolanty Morawskiej, bazując na ankietach wypełnionych przez uczestników szkoleń, przedstawiał analizę skuteczności szkoleń w ramach projektu Belfer on-line, prezentując wyniki badań ewaluacyjnych

Konferencja zakończyła się ożywioną dyskusją, a sam projekt wzbudził ogromne zainteresowanie wśród nauczycieli oraz kadry kierowniczej placówek oświatowych Subregionu Zachodniego.



Dział Promocji i Współpracy z Zagranicą

Podsumowanie Inkubatora

mgr Joanna Białas

9 stycznia 2012 r. odbyła się konferencja podsumowująca projekt Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości realizowany w raciborskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Otwarcia konferencji dokonał Prorektor ds. organizacji i rozwoju dr inż. Juliusz Kieś. Podkreślił w pełni zrealizowany projekt oraz cel jakim było zdobycie przez uczestników umiejętności, które będą pomocne w dostosowaniu się do wciąż zmieniającego się rynku pracy.

- To był największy projekt zrealizowany w ostatnim czasie - podsumowywał Kierownik projektu **mgr Cezary Raczek**, Kanclerz PWSZ. I dodał: Dofinansowanie na jednego uczestnika wynosiło ok. 3400 zł. W projekcie wzięło udział 403 uczestników szkolących się w 25 grupach. W ciągu dwóch lat w sumie odbyło się ponad 4130 godzin, na które składały się szkolenia z zakresu:

- zakładania firmy,
- tworzenia biznesplanu,
- pozyskiwania funduszy europejskich,
- języka angielskiego w biznesie,
- warsztatów z konstruowania e - portfolio
- doradztwa zawodowego,
- doradztwa projektowego.

Kierownik projektu serdecznie podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w jego realizację.

Podziękowania mogli usłyszeć: przedstawiciele firm:

Marek Szafraniec, Teresa Mucha - T&M Siloe,
Michał Makselan, Krzysztof Książek - Nelago-Svenberg,

pracownicy ewaluacji w projekcie:
dr Wojciech Zająć, prof. Aldona Frąckiewicz-Wronka, dr Maria Zrałek

oraz pracownicy uczelni:

Krzysztof Fedyn, Marcin Parzonka, Agnieszka Dereń, Iwona Kowolik, Małgorzata Oleś, Joanna Russok, Weronika Wyglenda-Graniczny, Joanna Jędraszczyk-Katwak, Katarzyna Kasowska, Joanna Białas, Janusz i Leszek Krajewscy.

W ramach projektu w każdym roku jego trwania zorganizowane zostały konkursy na najlepsze biznesplany. Komisja konkursowa w składzie: **dr Rajmund Morawski** - PWSZ w Raciborzu, **mgr inż. Krzysztof Burek** - Rafako S.A., **mgr Henryk Straszak** - RIG, wyłoniła w sumie 11 laureatów. Warto przybliżyć nazwy projektów biznesowych, gdyż może kiedyś o nich usłyszymy:

I edycja konkursu na najlepszy biznesplan:

1. Infolia.pl – **Łukasz Tomczuk**

2. MicroCutting – **Izabela Michel**

3. T.P. Workshop – **Claudia Sciborska**
II edycja konkursu na najlepszy biznesplan:

1. Strada – **Ewa Świerczek**

2. Tęczowe krople – **Marta Sklarek**

3. Heath - gen – **Krzysztof Gleń**

4. Promyczek – **Adriana Opala**

5. Fitgate – **Paweł Gumienny**

6. Krawatek – **Marta Przybyła**

7. Deserek – **Alicja Brych**

8. Wiejska pasieka. Miód naturalny – **Monika Halamoda.**

Jak zapewnił kierownik projektu być może uczelnia będzie w stanie pomóc wdrożyć pomysły w życie poprzez tworzenie wspólnie z Fundacją



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Inkubatory Przedsiębiorczości punktu biznesowego. Jesteśmy w trakcie ustalania warunków współpracy - zapowiedział na konferencji Cezary Raczek.

W wystąpieniach usłyszeliśmy również o zakładaniu własnej firmy, szkoleniach tematycznych oraz zagrożeniach jakie niesie ze sobą własny biznes (wystąpienia Michała Makselana z Firmy Nelago-Svenberg, a także Marka Szafranica z Firmy T&M Siloe).

Nie zabrakło również elementu intelektualnej rozrywki, której dostarczył **dr Zbigniew Wieczorek**. Etyczne aspekty animacji gospodarczej - to temat swoistej polemiki jaką postanowił przedstawić wykładowca, a równocześnie uczestnik projektu. Usłyszeliśmy pozytywne opinie o zakładaniu firmy, ale także przykłady rozlicznych absurdów przejawiających się w tej sferze.

W końcu nadszedł najbardziej oczekiwany moment. Program konferencji zakładał wręczenie nagród za najlepszy biznesplan (II edycja), forum z Komisją Konkursową, rozmowy ze specjalistami z dziedziny przedsiębiorczości i w końcu samo wręczenie nagród oraz wysłuchanie przemówień laureatów. Aula wypełniona po brzegi wciąż zmieniała liczbę uczestników, wciąż przybywali nowi słuchacze żądni wiedzy i zaspokojenia swej ciekawości.

Warto podkreślić, że tematyką biznesową zainteresowaliśmy również przybyłych gości. Wśród nich znaleźli się:

Katarzyna Teodorowicz - przedstawiciel władz powiatowych,
Joanna Chrzanowska - przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu,
Michał Makselan z Firmy Nelago- Svenberg,
Marek Szafraniec z Firmy T&M Siloe,
dr Piotr Skowronek - Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Rydułtowach,
 nauczyciele oraz uczniowie z II Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu,
 oraz oczywiście wykładowcy, studenci, absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Zespół realizujący projekt Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu składa szczególne podziękowania JM Rektorowi **prof. Michałowi Szepelawemu** za wsparcie oraz przychylność w realizacji wszelkich działań.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Instytut Studiów Społecznych

W poprzednim numerze „Eunomii” opublikowaliśmy relację z Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. **Odpowiedzialny biznes i konsumeryzm wyzwaniem XXI wieku**, a jednocześnie zaanonsowaliśmy obszerniejszą charakterystykę zaprezentowanych podczas Konferencji wystąpień. W styczniowej edycji naszego miesięcznika prezentujemy ową charakterystykę, będącą wprowadzeniem do książki zawierającej materiały konferencyjne.

Redakcja

Różne oblicza biznesu

prof. Janina Kubka, prof. Leszek Karczewski

Niniejsza praca oddawana do rąk czytelnika adresowana jest zarówno do teoretyków etyki biznesu, gospodarki i zarządzania, jak i praktyków życia gospodarczego i społecznego: przedsiębiorców, pracowników firm i organizacji. Powinna być pożyteczną lekturą dla studentów różnych kierunków studiów, np. socjologii, politologii, ekonomii i zarządzania, Sądzimy, że może być interesująca dla tych wszystkich, którzy dążą do poznania, zrozumienia i konstruktywnego przekształcania bliższego i dalszego im otoczenia.

Ramy problemowe monografii są bardzo szerokie i ogniskują w sobie całokształt zagadnień związanych ze współczesnym gospodarowaniem i jego kontekstami - od problematyki edukacyjnej, poprzez etyczny wymiar poszczególnych sfer zarządzania, kulturowe uwarunkowania biznesu - po standardy odpowiedzialności i programy etyczne organizacji. Obecność w tomie autorów polskich i zagranicznych oraz interdyscyplinarny charakter prezentowanych prac badawczych posiada niewątpliwą wartość poznawczą i metodologiczną, co przyczyni się zapewne do dalszej integracji środowisk zajmujących się także aktualną obecnie problematyką etyki gospodarczej. Umożliwi również dokonanie w przyszłości nowych syntez w zakresie etyki biznesu rozpatrywanej na poziomie mikro (przedsiębiorcy, menedżera i pracownika), mezo (organizacji), makro (państwa) i na poziomie globalnym.

Pierwszy rozdział monografii „Responsible business and consumerism as a challenge of the XXI century” zawiera opracowania sześciu tematów. Chińscy autorzy, **Zhang Fan**, **Liu Jianping** oraz **Wu Wenying**, w tekście „CSR in China” dokonują ewaluacji instytucjonalnych i kulturowych aspektów tego ruchu w kontekście jego globalizacji. Główną tezę autorów jest, iż wszystkie przedsięwzięcia na świecie winny być powiązane z moralną świadomością i sumieniem reprezentatywnym dla całej ludzkości. Od

charakterystyki chińskiej historii zainicjowania CSR przechodzą do opisu jej rozwoju. Wskazują na to, że pozytywna współpraca między państwem a biznesem uprawiana w „chińskim stylu” winna być kontynuowana, lecz element polityczny tej relacji powinien być osłabiony, należy natomiast pogłębić wgląd w społeczny wymiar postępu. Ostatnią część artykułu poświęcono globalnej wartości CSR - tu wskazane zostały trzy cechy moralnej odpowiedzialności w rozumieniu autorów: samodyscyplina, wszechogarniający zasięg i orientacja przyszłościowa.

S. Edaich w artykule „Business in Islamic System. Trade and Finance up to Shari’a Rules” ukazuje niezwykłą złożoność myśli Islamu. System jej etyki ekonomicznej plasuje się między pozytywizmem a Shari’a i w swojej unikatowości jest przedmiotem niezwykle wnikliwych analiz prawnych, ekonomicznych, socjologicznych i teologicznych jednocześnie.

T. Lipihina, **V. Lepihin** i **J. Karpovich** w „Ethical Paradigm of Organizational Culture in the Frames of Modern Management” wychodzą od twierdzenia, że nowy typ kultury organizacji zasadza się na etyce przywództwa i etyce zarządzania zasobami ludzkimi oraz podkreślenia, że ciągle niedoceniana jest rola wymiaru etycznego współczesnego biznesu.

Charakteryzują oni kilka typów kultur organizacyjnych występujących w rosyjskich firmach: „feudalną”, „inwestorską”, „partycypacji”, „akcjonariuszy” itd. Tworzenie nowego, organicznego typu organizacji powinno odwoływać się, według autorów, do nowego paradygmatu zorientowanego na system norm moralnych, a etyka biznesu musi być wdrażana na trzech poziomach: państwa, firmy i jednostki.

Wyjściową tezę komunikatu rosyjskich autorów - **J. Perskiego** i **N. Lebediewoj** - „Approaches to Ethical Problems Solutions in Hierarchical Structures of the Company Management” - jest spostrzeżenie, że dużą część trudności zarządzania zasobami ludzkimi we współczesnych firmach stanowią problemy wynikające z przeniesienia modeli podporządkowania i dyscypliny z wojskowości do biznesu. Trafnie zwraca się uwagę na fakt, że informacja staje się obecnie nie tylko zasobem, lecz przede wszystkim źródłem władzy w gospodarce i że to ona właśnie specyfikuje kapitalistyczne wzorce własności. Jako alternatywę dla idei walki jako źródła strukturalizacji ekonomicznej wskazuje się na kulturę firmy. W niej to upatruje się rolę podstawy, w oparciu o którą można dokonać zmiany całej teorii współczesnego zarządzania. Pierwszy element zmiany to przesunięcie od aktywności „realizacji celów” do „realizacji projektów”. Drugi element to potrzeba redefinicji dziedzictwa przeszłości, w którym na pierwszy plan wysunięta była walka polityczna i militarna. Trzeci element - należy oczekiwać pojawienia się nowych form interakcji zarówno w obrębie organizacji, jak i w kontaktach zewnętrznych z partnerami gospodarczymi. Kultura firmy winna być wzmacniana dzięki harmonizacji wewnętrznej kultury menedżera i kultury organizacji.

N. Puk w „Moral Education in Ukraine: Problems and Challenges”- wskazuje na występujący obecnie silny rozdziew między treściami edukacji szkolnej, a realnym stanem amoralizmu społecznego. Autorka stawia problem efektywności wychowania etycznego, kształtowania uniwersalnych wartości i humanizacji myślenia. Analizuje różne podejścia do edukacji moralnej, w szczególności stanowiska krytyczne wobec niej. Wskazuje na pluralizm teorii wartości i trudności z doбором właściwych dla praktyki społecznej. W artykule scharakteryzowane są także dokumenty państwowe odnoszące się kwestii wychowania na Ukrainie, które pojawiły się w latach 1998-2004. Autorka prezentuje na koniec także rodzimą „pedagogikę dobra” **I. Zazuna**, który wskazuje na potrzebę wypracowania integracyjnych ram edukacji moralnej na Ukrainie.

J. Kals w „Business Ethics and Corporate Energy Management” z najwyższą metodologiczną dyscypliną prezentuje temat tak w zakresie głównych, jak i najbardziej subtelnych, związanych z etycznym wymiarem aspektach. Przedstawia teorie etyczne stanowiące podstawę procesów decyzyjnych w dziedzinie energetyki, najbardziej typowe uwikłania w konflikty etyczne w tej dziedzinie, wskazuje też kroki w kierunku poszukiwania ich rozwiązań.

Rozdział drugi, „Etyka reklamy , marketingu, mediów i polityczny PR”, zawiera sześć artykułów. **M. Koszembar-Wiklik** w tekście „Wszystkie chwytty dozwolone? Moralność i etyka reklamy” dokonuje analizy zagadnienia we właściwy dla tematu sposób. Wzbogaca prezentację rezultatami własnych badań ankietowych przeprowadzonych w 2011 roku na młodzieży studenckiej, odbiorcach reklam.

M. Smoliński jako historyk prezentuje etyczne i nieetyczne strony działalności ludzi interesu na przestrzeni wieków. Szczególną uwagę poświęca europejskiemu średniowieczu i roli religii jako regulatora życia gospodarczego. Artykuł ten - „Biznes w średniowieczu. Etyczne i nieetyczne strony działalności ludzi interesu na przestrzeni wieków” może być potraktowany jako przerywnik, który pozwala uświadomić sobie ogrom rozwoju w formach działań ekonomicznych, który dokonał się od tego czasu. Można też w nim znaleźć ciekawostki, np. opis oszustw na miarach w tamtych czasach.

M. Zdrowicka-Wawrzyniak swój autentyczny talent literacki potrafi

pokazać w analizie naukowej. Jej tekst „Wydarzenia czy pseudowydarzenia? O zawartości telewizyjnych magazynów informacyjnych” to prawdziwy majstersztyk gatunku thriller medialny ukazujący przygody informacji i z informacją, całą anatomię konstrukcji informacji, dezinformacji oraz form para- i pseudo informacji we współczesnych mediach.

Rozdział trzeci ”Etyka zarządzania zasobami ludzkimi i etyczne przywództwo” - zawiera pięć artykułów. Autorki - **I. Bieniek** i **S. Steinerowska** - prezentują „Wpływ społeczny czy manipulacja? Rozważania wokół moralności współczesnych liderów”. We wprowadzeniu bardzo celnie sformułowany został problem badawczy. Następnie kolejno omówiono kompetencje menedżerskie w zakresie wywierania wpływu, a także dokonano analizy perswazji w kontekście pracy menedżerskiej i scharakteryzowano istotę manipulacji.

A. Kochmańska w artykule „Kodeks etyczny istotnym narzędziem zarządzania zasobami ludzkimi” prezentuje zwarte, pełne informacyjnie, „inżynierskie” mikro kompendium wiedzy o kodeksach etycznych. Treść zilustrowana została dwoma przykładami wdrożonych kodeksów.

I. Mendel i **M. Marcelko** w kolejnym artykule przedstawiają „Zasady odpowiedzialnej edukacji menedżerów w organizacjach biznesowych, naukowych, społecznych i w administracji”. Jest to bardzo dobre, rozpracowane w pełnym zakresie problematyki i bardzo szczegółowo, naświetlenie dokumentów, bardzo wartościowa i instruktywna lektura dla każdego.

B. Pawlacyk w artykule „Etyczne i prawne aspekty postępowania dyscyplinarnych wobec studentów” dokonuje analizy obowiązujących w Polsce aktów prawnych w tej sferze, zwracając uwagę na konieczność ich nowelizacji, która pozwoliłaby unikać szeregu problemów interpretacyjnych związanych z niespójności dotychczas obowiązujących norm. Autorka przedstawia propozycje konkretnych zmian prawnych.

D. Porębski w opracowaniu „Zrównoważony rozwój i Strategiczna Karta Wyników (ang. Balanced Scorecard) w odpowiedzialnej organizacji – przykład polskiego szpitala” proponuje hierarchię perspektyw BSC dla polskiego szpitala, analizuje przesłanki wdrożenia karty, omawia także konstrukcję karty dla szpitala.

W rozdziale „Standardy zarządzania organizacjami i etyka” zawarto sześć artykułów. **M. Gitling** w artykule „Etyczny wymiar zarządzania organizacjami” odpowiada na pytanie: „co znaczy zarządzać etycznie?”. Z socjologiczną subtelnością analizuje społeczną odpowiedzialność organizacji, a następnie prezentuje patologie struktur organizacyjnych. Autor dokonał szczegółowych analiz literaturowych i sformułował syntetyzujące wnioski reasumujące analizy.

I. Dziubek w drugim artykule zawartym w rozdziale prezentuje „Etyczne wyzwania specjalisty do spraw wywiadu gospodarczego w przedsiębiorstwie.” W bardzo dobrze merytorycznie i formalnie dopracowanym tekście naświetlona została historia i stan obecny wywiadu gospodarczego w różnych krajach oraz stan badań nad nim. Wywiad gospodarczy charakteryzowany jest jako proces i jako narzędzie działania stosownie do jego trzech funkcji - doskonalenia dorobku technicznego i technologicznego, wykrywania szans i zagrożeń w środowisku zewnętrznym i ustalaniu strategii wpływu służb państwowych i przedsiębiorstw konkurencyjnych. Podejście do zagadnień etycznych - wskazano tu cztery płaszczyzny: stosunek do zleceniodawcy, do informatora, do przedmiotu opracowania i do państwa oraz interesu społecznego.

Autorki **B. Falińska** i **D. Pawlik** w tekście „Zintegrowana strategia CSR w Schattdecor Polska” zwracają uwagę na pojemność kategorii ładu organizacyjnego w kontekście CSR tj. na fakt, że obejmuje ona kulturę organizacyjną, aspekty pracownicze, środowisko naturalne,

uczciwe praktyki rynkowe, zagadnienia konsumenckie, zaangażowanie w rozwój społeczności lokalnej. Prezentują Schattdecor jako przedsiębiorstwo z wysoką wiarygodnością społeczną, które potrafiło ukształtować relacje z pracownikami, społecznością lokalną i lokalnymi władzami wg zasad win-win.

J. Maj w artykule „Zarządzanie różnorodnością w przedsiębiorstwie a „zarządzania różnorodnością, prezentując ją w oryginalnej zachodniej terminologii jako koncepcję „wbudowania zróżnicowania we wszystkie procesy biznesowe”, co ma służyć nasileniu synergiczności i zmniejszaniu konfliktowości. Pojęcie „różnorodność” ma w tym podejściu synkretyczny charakter – zawiera elementy pojęcia różnorodności kulturowej, zróżnicowania socjalnego i indywidualnych różnic psychologicznych i biologicznych.

Tekst **J. Roga** „Uwarunkowania wprowadzania innowacji w zakładzie pracy” to zwarte kompendium wiedzy na ten temat. Autor wskazuje podstawowe elementy zarządzania innowacjami. Omawia samo pojęcie, kryteria podziału i rodzaje innowacji, znaczenie procesów innowacyjnych. W kolejnych częściach artykułu przeanalizowane są: typologia innowacji, źródła i strategię innowacyjności, postawy pracownicze wobec innowacji oraz szanse i bariery innowacji.

E. Stawiarska w artykule „Programy etyczne superorganizacji (zintegrowanego łańcucha dostaw)” przedstawia propozycję programów etycznych dla integratora łańcucha dostaw, rozwijając w ten sposób ważne logistyczne współczesne koncepcje zarządcze.

E. Szaruga w pracy „Efektywność transportu kolejowego a odpowiedzialność społeczno-ekologiczna” opisuje metodę DEA (ang. Data Envelopment Analysis) i jej model CCR, ocenia ich przydatność analityczną i konstruuje wskaźniki efektywności transportowej.

W kolejnym rozdziale „Odpowiedzialność w relacjach biznesu z konsumentem” zaprezentowanych jest pięć artykułów. Autor artykułu „Pojęcie rynku i wymiany rynkowej w agoryzmie” **Marcin Chmielowski** wykonał olbrzymią pracę oswojenia jednego z nurtów doktryny libertariańskiej i analizy pojęcia rynku w tej koncepcji. W związku z tym, że libertarianizm, a szczególnie jego wewnętrzne zróżnicowanie są ciągle słabo znane w Polsce, wartość tego tekstu jest tym większa.

P. Gajdziszewska pisze na temat: „Specyfika konsumeryzmu na rynku usług gastronomicznych w Polsce”. Postawiony problem charakteryzuje przez opis dynamiki sektora gastronomii oraz opis cech usług gastronomicznych. Ukazuje zakres funkcjonalny rozwijającego się rynku usług gastronomicznych, wskazuje na rozwój szerokiego spectrum usług komplementarnych. Wskazuje na potrzebę regulacji prawnych, prowadzenia badań konsumenc- kich i wprowadzenia odpowiednich standardów jakościowych, a w związku z tym i etycznych. Autorka opiera swoje analizy o bogatą literaturę statystyczną.

„Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie – przykład działalności biznesowej i kulturowo-rozwojowej. Autor daje rozwiniętą i fascynującą

analizę, przez fakt głębokiego zaangażowania nie tylko poznawczego, lecz i emocjonalnego w ideę, której celem nadrzędnym jest tworzenie optymalnych warunków dostępu społecznego do dóbr kultury, turystyki i rekreacji. Treść artykułu jest bardzo dobrze podbudowa faktograficzno-statystycznie.

Kolejna praca w rozdziale - „Wpływ prosumentów – aktywnych i odpowiedzialnych konsumentów – na procesy lokalnego i regionalnego rozwoju społeczno gospodarczego” - to bardzo starannie podbudowany literaturowo artykuł autorstwa **M. Macelko** i **I. Mendel**. Wychodząc od uświadomienia, że konsumenci potraktowani jako zasób wiedzy mogą stać się źródłem innowacji i współkreatorem oferty rynkowej, autorki dokonują charakterystyki zjawiska konsumpcji, ukazując wielowymiarowość pojęcia „prosument” i analizują powiązania między prosumentyzmem a rozwojem innowacyjnym, wykładając koncepcję popytowego podejścia do innowacji.

G. Osika prezentuje „Etyczne aspekty wpływu społecznego”, stanowiące wnikliwe rozważania nad informacyjnymi i normatywnymi elementami realizacji wpływu społecznego, nad „logiką” socjotechnik i etycznymi aspektami wywierania wpływu społecznego, nad etyką członkostwa w grupie. Autorka wychodzi poza wąskie, instrumentalne traktowanie tematu, akcentuje znaczenie aspektu etycznego, wymiaru pozwalającego lepiej zrozumieć konsekwencje wywierania wpływu społecznego jako ważnej formy interakcji międzyludzkiej.

Na niniejszy tom składa się 26 opracowań, studiów i prezentacji o interdyscyplinarnym charakterze. Poszczególne prace cechuje zmienny stopień nowości poznawczej, wszystkie charakteryzują się jednak niezmiennym dążeniem do problemowego ujęcia i przyszłościowej orientacji, z reguły formułowane są więc użyteczne wnioski i rekomendacje na ten temat. W pracy dominuje motyw odpowiedzialności biznesu, wątek konsumeryzmu pozostał nieco w cieniu rozważań autorów. Należy uznać to jednak za sytuację naturalną związaną ze znaczącym i wiodącym charakterem tematu, jakim jest odpowiedzialny biznes. Tom spięty jest jednak klamrami tematyki konsumeryzmu. Prace różnicuje także stopień dojrzałości metodologicznej i naukowej (ich wykonawcami są naukowcy o różnym statusie - zagraniczni i polscy profesorowie, doktorzy, doktoranci i magistry). Ta różnorodność ma jednak i dodatni walor - zawiera potencjał uczenia się poprzez porównania i możliwość naśladownictwa najlepszych wzorców.



Prof. Leszek Karczewski

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Z ERASMUSEM w Ostrawie

dr Gabriela Habrom-Rokosz

Dwukrotnie w ostatnich latach - w ramach Programu Erasmus - Instytut Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu gościł pracowników naukowych Katedry výtvarné výchovy Ostravské Univerzity z Ostravy [Mgr. Ivana Kubová 2008, Ph. Dr. Danuše Štablová 2011]. Podczas tych wizyt miałam przyjemność pełnić rolę opiekuna gości z partnerskiej uczelni oraz zapoznać się z ich warsztatem pracy, jak również pogłębić wiedzę z zakresu dydaktyki artystycznej. Efektem wizyt czeskich wykładowców było nawiązanie dalszej współpracy oraz zaproszenie mnie do Ostrawy, gdzie w okresie od 24-28 września 2012 roku prowadziłam zajęcia z fotografii ze studentami I i V roku. Tematyka cyklu wykładów wiązała się z uprawianą przeze mnie od wielu lat fotografią przyrody, jako źródłem informacji i inspiracji twórczych. Wykorzystując odpowiednie środki wyrazu plastycznego, tj. łagodne lub kontrastowe przejścia tonalne barw światła, ich stopień nasycenia, zróżnicowanie faktur oraz sugestywny punkt widzenia, próbuję zwrócić uwagę na sens danej fotografii, ujęty w specyficznym klimacie. Szczególne miejsce w mojej twórczości fotograficznej zajmuje aspekt proekologiczny, stąd wielokrotnie powracający motyw śmierci i odradzającego się życia



Foto: D. Štablová

Fotografia przyrody jest formą wyzwania dla percepcji wzrokowej oraz świadomości fotografującego. Fakt ten wiąże się ściśle z realizowaną przeze mnie dydaktyką artystyczną. Podobnie jak Karl Blossfeldt [1865-1932] - profesor sztuk dekoracyjnych w berlińskiej Kunsthochschule, rzeźbiarz, konstruktor modeli odlewniczych, uznany za krytyków artystycznych za fotografikę - poszukuję z aparatem w rękę ciekawych motywów przyrodniczych, aby je ująć w odpowiednich kadrach, jako niezwykle estetyczne formy. Fotografie te, ukazujące trójwymiarowe formy detalu przyrodniczego,

dzięki zarejestrowaniu ich w określonym świetle, pełnią jednocześnie rolę konkretnych środków dydaktycznych podczas wykładów, czy ćwiczeń z fotografii na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Pragnę tym samym zwrócić uwagę studentom na ścisłe związki pomiędzy formą w sztuce a formą w naturze. Ogromna ilość i różnorodność kształtów, barw oraz ciągła zmienność wegetacyjna roślin sprawia, że człowiek nie jest w stanie dostrzec wyjątkowego piękna poszczególnych okazów, a tym bardziej odkryć źródła sił rządzących ich rozwojem, czyli samej istoty

Doktorat Moniki Urbanek – – absolwentki raciborskiej uczelni

Miło poinformować wszystkich czytelników „Eunomii”, że dnia 20.12.2012 r. o godzinie 09.30 na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym w Instytucie Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego odbyła się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr **Moniki Urbanek** pt. *Funkcjonowanie systemów penitencjarnych w Republice Czeskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Słowackiej*.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

dr Monika Urbanek

Obrona odbyła się przed komisją w składzie:

- *przewodnicząca* – prof. zw. dr hab. Józefa Brągiel

- *promotor* pracy - prof. zw. dr hab. Zenon Jasiński

- *recenzenci* -prof. dr hab. Danuta Kowalczyk
prof. zw. dr hab. Bronisław Urban

- *pozostale osoby z komisji*:

prof. dr hab. Bogdan Cimała

prof. dr hab. Ryszard Gmoch

prof. dr hab. Gabriela Kapica

prof. dr hab. Stanisław Korczyński

prof. dr hab. Eleonora Sapia-Drewniak

prof. dr hab. Ewa Smak

- *protokołowała* - mgr Beata Gawłowska

Monika Urbanek urodziła się 11 kwietnia 1980 roku w Raciborzu jako druga córka Celiny i Dominika Cieśllickich. Edukacja Moniki była związana głównie z miastem rodzinnym. Kształcenie rozpoczęła w Szkole Podstawowej nr 15 w Raciborzu. Każdą kolejną klasę kończyła z wyróżnieniem. Edukację kontynuowała w Liceum Ekonomicznym w Raciborzu w klasie o specjalności technik administracji. Tam również była uczennicą wyróżniającą się w nauce. W ostatniej klasie szkoły średniej została stypendystką Prezesa Rady Ministrów jako najlepszy uczeń w szkole, mający wybitne osiągnięcia w nauce i wysoką średnią ocen. Wybór kierunku studiów i uczelni podyktowany był zainteresowaniami doktorantki. Studia licencjackie rozpoczęła w rodzinnym mieście w Kolegium Nauczycielskim w Raciborzu na kierunku pedagogika resocjalizacyjna z wychowaniem fizycznym. Tam rozwijała swoje pasje związane z pedagogiką, więzienictwem i psychologią kliniczną. Dwukrotnie (po I i II roku studiów) otrzymała Nagrodę Rektora, zdobywając pierwsze miejsce w naukowym rankingu studentów. W trakcie tego etapu kształcenia przyznano jej także Stypendium Starosty Raciborskiego dla najzdolniejszych studentów oraz dwukrotnie Stypendium Naukowe Śląskiego Funduszu Stypendialnego (Edycja 2001 i 2002), przeznaczone dla osób, które wyróżniają się ponadprzeciętnym poziomem w nauce, działalności studenckiej i publicznej. Studia drugiego stopnia, również w zakresie pedagogiki resocjalizacyjnej, doktorantka podjęła na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie – w trybie niestacjonarnym. Ukończyła je w 2004 roku i w tym samym roku podjęła pracę zawodową w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu – rodzimej uczelni, z którą do dziś jest mocno związana. Pracuje w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej PWSZ w Raciborzu pod kierownictwem – **dra Adama Szczółki**. Co roku cyklicznie wyjeżdżają wspólnie, wraz ze studentami z Koła Naukowego, do czeskich placówek penitencjarnych. Doktorantka bierze udział w organizowanych rokrocznie przez dra Adama Szczółkę konferencjach, sympozjach i seminariach komparatystycznych w zakresie resocjalizacji nieletnich i dorosłych w Polsce i Czechach. Od samego początku jako asystent Studenckiego Koła Naukowego *Resocjalizacja* intensywnie angażuje się w życie naukowe i społeczne uczelni, inicjując lub współorganizując szereg wydarzeń naukowych i kulturalnych. Pisz i publikuje teksty naukowe dotyczące poczucia kontroli młodzieży niedostosowanej społecznie, readaptacji zawodowej skazanych, kontaktów osadzonych w zakładach karnych z rodziną, kompetencji zawodowych pedagogów resocjalizacyjnych, osadzonych uzależnionych od narkotyków

w polskich zakładach karnych i in.

W połowie 2006 roku nawiązała naukowy kontakt z profesorem Uniwersytetu Opolskiego Zenonem Jasińskim. Przedstawia mu pierwszy zarys koncepcji pracy doktorskiej zabiega o opiekę naukową. Tego samego roku rozpoczyna studia doktoranckie na Uniwersytecie Opolskim. Każdy rok kończy z ocenami bardzo dobrymi, uzyskując dzięki temu stypendia naukowe.

Na drugim roku studiów doktorantka wyjeżdża na staż naukowy w ramach programu Socrates Erasmus. Studiując na Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy na Słowacji, nawiązuje kontakty naukowe (do dziś pielęgnowane także w postaci relacji prywatnych) oraz realizuje badania pilotażowe do pracy doktorskiej w Zakładzie Karnym w Bańskiej Bystrzycy – Kralovej. Tam napotyka także pierwsze trudności w zakresie pozyskiwania danych o systemie penitencjarnym obcego kraju. Wraz z mgr Peterem Papšo przygotowuje dwa opracowania dotyczące słowackiego i polskiego systemu penitencjarnego w okresie przemian ustrojowych, które później wspólnie publikują. Doktorantka, już samodzielnie, do druku przygotowuje także opracowanie będące porównaniem warunków odbywania kary pozbawienia wolności w Republice Czeskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Słowacji. W czerwcu 2009 roku otwiera przewód doktorski. W grudniu 2010 i styczniu 2011 realizuje badania sondażowe w sześciu zakładach penitencjarnych Słowacji, Czech i Polski.

Monika Cieśllicka jest autorką następujących publikacji:

- Monika Cieśllicka, *Relacje JA – ŚWIAT oraz poczucie kontroli młodzieży społecznie niedostosowanej*, [w:] Aktualni problematy pedagogiki ve výzkumech studentů doktorských studijních programů III, (red.) J. Vašátková, Wyd. VOTOBIA Olomouc, Olomouc 2005, ISBN 80-7220-246-4, s. 197-200.

- Monika Cieśllicka, *Poczucie osobowościowych kompetencji zawodowych studentów pedagogiki resocjalizacyjnej*, [w:] Zborník vedeckovýskumných prác Katedry Pedagogiky (3), (red.) J. Hroncová, Wyd. Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici, Pedagogická fakulta, Obcianske združenie Pedagóg, Banská Bystrica 2007, ISBN 978-80-8083-457-9, s. 175-183.

- Monika Cieśllicka, *Kontakt z rodziną i otoczeniem społecznym podstawą współczesnej resocjalizacji*, [w:] Rodzina i inne grupy społeczne jako środowiska wychowawcze. Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, (red.) J. Błasiak, E. Gąsiorowska, J. Kowal, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP, Warszawa 2007, ISBN 83-87301-15-9, s. 85-96.

- Monika Cieśllicka, *Szanse readaptacji zawodowej osadzonych opuszczających Zakład Karny w Raciborzu*, [w:] Pedagogika i jej pogranicza, (red.) I. Gembalczyk, Wyd. PWSZ w Raciborzu, Racibórz 2007, ISBN 978-83-60730-11-9, s. 53-59.

- Monika Cieśllicka, *Poczucie osobowościowych kompetencji zawodowych przyszłych pedagogów resocjalizacyjnych*, [w:] Prostriedky Edukácie V Škole 21. Storočia. Zborník z vedeckej konferencie s medzinárodnou účasťou, (red.) L. Kasáčová, Wyd. Pedagogická fakulta Univerzity Mateja Bela a Centrum vzdelávania doktorandov pri PF UMB, Banská Bystrica 2007, ISBN 978-80-8083-565-1, s. 75-79.

- Monika Cieśllicka, Peter Papšo, *Studium polskiego i słowackiego systemu penitencjarnego w kontekście transformacji ustrojowej przełomu XX i XXI wieku*, [w:] W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga Jubileuszowa, (red.) Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, ISBN 978-83-7395-306-2, s. 393-422.

- Monika Cieśllicka, System informacji o sobie oraz sposób postrzegania otoczenia u chłopców społecznie niedostosowanych, [w:] Pedagogická fakulta, Obcianske združenie Pedagóg, Banská Bystrica 2008, ISBN 978-985-425-911-6, s. 203-207.

- Monika Cieśllicka, Peter Papšo, Słowacki system penitencjarny w kontekście transformacji ustrojowej przełomu XX i XXI wieku, [w:] Teoria i praktyka resocjalizacyjna wobec współczesnych zachowań dewiacyjnych w Polsce i Republice Czeskiej, (red.) A. Szczółka, B. Koukola, P. Kwiatkowski, wyd. Alta, Wrocław 2008, ISBN 978-83-60732-22-9, s. 76-88.

- Monika Cieśllicka, Aleksandra Waszkielewicz, Terapia narkomanów w społeczności terapeutycznej Monaru a prevencja uzależnień, [w:] Zborník vedeckovýskumných prác Katedry Pedagogiky (4), (red.) J. Hroncová, Wyd. Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici, Pedagogická fakulta, Obcianske združenie Pedagóg, Banská Bystrica 2008, ISBN 978-80-8083-678-8, s. 210-216.

- Monika Cieśllicka, Analiza rysunku jako metoda dialogu z młodzieżą trudną, [w:] Komunikacja w edukacji. Uwarunkowania i właściwości, (red.) J. Gabzdyl, Wyd. PWSZ w Raciborzu, Racibórz 2009, ISBN 978-83-60730-34-8, s. 266-274.

- Monika Cieśllicka, Narkomani w polskim systemie penitencjarnym, [w:] Pedagogická fakulta, Obcianske združenie Pedagóg, Banská Bystrica 2009, ISBN 978-985-517-052-6, s. 197-200.

Podczas obrony doktorantka zapoznała wszystkich obecnych z założeniami metodologicznymi badań własnych. Wymieniła przedmiot badań, cele, problemy badawcze, hipotezy, zmienne i ich wskaźniki. Za pośrednictwem prezentacji multimedialnej zapoznała komisję i publiczność z wybranymi wynikami badań i wypływającymi z nich wnioskami. W końcowej części autoreferatu omówiła sugestie pedagogiczne i postulaty dotyczące zmian polskiego systemu penitencjarnego. Dysertację podała wnikliwej recenzji profesorowie: Danuta Kowalczyk z Uniwersytetu Opolskiego oraz Bronisław Urban z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ustosunkowując się do uwag recenzentów, Doktorantka wyjaśniła m.in. zakres i celowość zastosowanej w pracy analizy statystycznej, istotę i zawartość aneksu tabelarycznego oraz wykazu adresów stron internetowych. Ponadto uzasadniała ograniczenie terytorialne omówionych w pracy trendów resocjalizacyjnych do tych, które odegrały znaczącą rolę w analizowanych przez nią systemach penitencjarnych. Odpowiedzi na uwagi recenzentów zakończyła wyjaśnieniem wątpliwości terminologicznych dotyczących stosowania sformułowań „oddziaływania penitencjarne” i „oddziaływania resocjalizacyjne”. Ożywiona dyskusja oscylowała wokół takich pytań jak: 1. czy w Republice Czeskiej i Słowackiej funkcjonuje system szkolnictwa przywiesiennego?; 2. czy istnieje korelacja między warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, a nakładem środków finansowych przeznaczonych na poszczególne systemy penitencjarne (na przykładzie polskiego więziennictwa?); 3. czego dotyczyła obserwacja w trakcie przeprowadzonych badań?; 4. z czego wynika różnicowanie w zatrudnieniu skazanych w poszczególnych krajach, i dlaczego niektórzy skazani nie podejmują pracy w trakcie odbywania kary?; 5. jak należałoby rozwiązać sprawę kapelanów i duchownych w zakładach penitencjarnych?, jak to wygląda w krajach ościennych?.

Po wysłuchaniu wszystkich pytań Doktorantka co do pierwszego pytania wyjaśniła, że w wybranych zakładach karnych w każdym państwie objętym badaniem jest możliwość kształcenia osadzonych w szkołach przywiesiennych

na różnych poziomach edukacji, dodając, że w Republice Czeskiej system szkolnictwa przywiesiennego zorganizowany jest w Centrach Edukacji Szkolnej w wybranych zakładach karnych. Zauważyła ponadto, że w żadnym z objętych procedurą badawczą zakładów karnych nie funkcjonowała przywiesienna szkoła. Ważkie zagadnienie edukacji osadzonych ograniczyła zatem w pracy badawczej do sfery kursów i szkoleń zawodowych. Organizacja kursów zawodowych umożliwia bowiem znacznie szybszą reakcję na zmiany dokonujące się na rynku pracy niż mogą to robić zawodowe szkoły przywiesiennne.

W odpowiedzi na pytanie drugie doktorantka zaprzeczyła istnieniu prostej korelacji pomiędzy warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, a nakładem środków finansowych przeznaczonych na poszczególne systemy penitencjarne. Wskazała, że najmniejsze wydatki na utrzymywanie jednego osadzonego w skali rocznej w Polsce nie warunkowały bezpośrednio ocen polskich wychowawców i skazanych dotyczących warunków wykonywania kary pozbawienia wolności.

Następnie Doktorantka wyjaśniła, że obserwacja prowadzona podczas rekonesansu poszczególnych placówek resocjalizacyjnych objętych badaniem dotyczyła istoty ich funkcjonowania. Jej rolą była weryfikacja oraz uzupełnienie informacji i poglądów ukształtowanych na podstawie literatury, badania dokumentów i wypowiedzi respondentów.

Kolejno Doktorantka odpowiedziała, że nie wszystkim skazanym system penitencjarny jest w stanie zapewnić miejsce pracy. Ponadto część osadzonych nie ma motywacji w podejmowaniu pracy: są to głównie skazani z krótkim wymiarem kary (do 1 roku), zarówno najmłodszy (w wieku 17-29, jak i najstarsi powyżej 50 r. ż.). Ci najmłodszy zwykle nie mają zawodu oraz szacunku do pracy, a ich potrzeby finansowe zaspokaja rodzina, natomiast ci starsi mają zapewniony dochód w postaci renty lub emerytury. Wice-przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ FIPW w Opolu – Czesław Tuła uzupełnił wypowiedź doktorantki wspominając o nowych zapisach legislacyjnych ustalających minimalną pensję skazanego na poziomie tych w środowisku otwartym, co spowodowało rezygnację przedsiębiorców zewnętrznych z zatrudniania osadzonych.

Udzielając odpowiedzi na ostatnie pytanie Monika Urbanek wskazała na różnice w strukturze wyznaniowej poszczególnych narodowości: ponad połowa społeczeństwa czeskiego jest niewierząca (52,6%), a przynależność do różnych wyznań deklaruje tylko 34% Czechów. Natomiast pozostałe dwa państwa charakteryzuje wysoka religijność społeczeństwa (95% Polaków i 85% Słowaków). Doktorantka podkreśliła, że to zdecydowanie różnicuje wykorzystanie posług religijnych w poszczególnych systemach penitencjarnych. W badaniach brak jakichkolwiek kontaktów z duchownymi zadeklarowało blisko 90% skazanych Czechów i dużo mniej, bo 39% Polaków i 33% skazanych ze Słowacji. Doktorantka posłużyła się przykładem Zakładu Karnego w Opawie, który składa się z dwóch oddalonych od siebie kilkoma ulicami budynków: tylko w jednym z nich (żeńskim) jest kaplica, w której posług duszpasterskich udziela pastor kościoła ewangelickiego; w męskiej części nie było potrzeby wyznaczania dla niej miejsca, ponieważ skazani z tego zakładu nie utrzymują kontaktów z duchownymi. Doktorantka podkreśliła, że w pozostałych zakładach karnych objętych procedurą badawczą (polskich i słowackich) istnieją kaplice przywiesiennne, a oprócz kapłana rzymskokatolickiego ze skazanymi utrzymują kontakt duchowni z różnych wyznań. Generalnie doktorantka postulowała o wykorzystanie w większym stopniu współpracy z duchowieństwem w pracy penitencjarnej. Stwierdziła, że kontakty z przedstawicielami związków wyznaniowych odciążają wychowawców penitencjarnych, ponadto pobudzają refleksyjność skazanego, co pozwala wywołać poczucie skruchy za popełniony czyn oraz postanowienie poprawy.

Gratulujemy Monice Urbanek udanej obrony doktoratu i życzymy przede wszystkim szybkiego rozwoju naukowego!



Uczestnicy warsztatów

Instytut Sztuki

MAGIA NIEWIDZIALNEGO, czyli wywoływanie obrazów fotograficznych

dr Gabriela Habrom-Rokosz

Z inicjatywy **Joanny Wróbel**, absolwentki kierunku pedagogika o specjalności terapia psychopedagogiczna Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, 26 listopada 2012 roku w pracowni fotografii i multimedialnych Instytutu Sztuki zrealizowane zostały kilkugodzinne warsztaty z zakresu fotografii klasycznej dla grupy młodzieży z Rybnika.

Pani Joanna, pracująca aktualnie w **Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Rybnika-Boguszowic "17-tka"**, jako Streetworker - pedagog ulicy, opiekuje się kilkusobową grupą dziewcząt w wieku 12-18 lat, zamieszkujących dzielnicę Rybnika - Niedobczyc. Stowarzyszenie jest partnerem projektu unijnego pod nazwą **"T:RAF-Twój Rozwój, Aktywność, Forma"**. Jest to pilotażowy program szeroko pojętej rewitalizacji dwóch rybnickich dzielnic: Niedobczyc i Niewiadomia. Działania w tym projekcie obejmują zakres pedagogiki ulicy, dotyczący działalności na rzecz młodzieży potrzebującej wsparcia, a nie mającej dotychczas perspektyw rozwoju.

W ramach realizowanego projektu, podopieczne rybnickiej "17-tki" miały okazję zapoznać się z technologią klasycznego procesu wywoływania obrazów fotograficznych, co z pewnością wzbogaciło ich wiedzę i umiejętności w zakresie fotografii. Metodą **luksografii** (łac. lux - światło + gr. graphein - pisać), uczestniczki warsztatów tworzyły w ciemni fotograficznej bardzo indywidualne kompozycje, uzyskując **fotogramy**, czyli obrazy na

materiale światłoczułym bez użycia aparatu fotograficznego, jedynie przez bezpośrednie naświetlanie materiałów światłoczułych, na które nakładane były przedmioty o różnym stopniu przezroczystości. Fotogramy te następnie poddawane były obróbce foto-chemicznej w specjalnych tonerach barwnych.

Niezwykła atmosfera ciemni fotograficznej, pobudzająca wyobraźnię i skłaniająca do eksperymentowania, pozwoliła nie tylko wzbogacić wiedzę i umiejętności uczestniczek w zakresie fotografii, ale zainspirowała do dalszych poszukiwań oraz wywołała błysk w oczach i uśmiech na twarzy. Uczucie dosyć rzadkie w obecnych, mało stabilnych czasach. Najcenniejszy zaś wydaje się fakt, że pismo pani Joanny Wróbel z prośbą o możliwość zorganizowania kolejnych warsztatów fotograficznych - skierowane do Jego Magnificencji Rektora PWSZ w Raciborzu - dowodzi potrzeby takich działań. Tradycyjnie już w przeprowadzeniu warsztatów pomagali członkowie Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON: **Patrycja Cichy, Katarzyna Czaplicka, Angelika Kasińska i Jakub Krzyżek**.

Fotografia, taniec, wspinaczka -fascynacje Anny Burek

Pierwszy numer „Eunomii” w 2013 roku to dobra okazja do wprowadzenia na nasze łamy nowej rubryki. Pragniemy prezentować Państwu sylwetki niektórych absolwentów raciborskiej uczelni. Obchodzony niedawno jubileusz dziesięciolecia PWSZ w Raciborzu obliguje nas wręcz do tego, aby prowadzić swoistą kronikę osiągnięć absolwentów. Pierwszą osobą przedstawianą w nowym cyklu jest Pani mgr Ania Burek, od początku obecnego roku akademickiego związana ściśle z „Eunomią”. Pani Ania czuwa, ze strony rybnickiego Wydawnictwa Infopakt, nad opracowaniem graficznym i przygotowaniem do druku poszczególnych numerów naszego periodyku.

Anna Burek jest rybnicką z urodzenia (przyszła na świat w tym mieście 6 października 1986 r.) i zamieszkania. Z wykształcenia fotograf, projektant graficzny, malarka. Ważnym dla Niej medium wyrażania emocji jest również taniec współczesny.

W roku 2005 ukończyła edukację artystyczną w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, gdzie była prezesem Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej Foton. Zajmowała się także organizowaniem licznych wystaw fotograficznych. Raciborski etap studiów ukończyła obroną pracy dyplomowej z zakresu malarstwa (temat : Oniryczna podróż po miejscach prawie zwyczajnych), napisanej pod kierunkiem prof. Kazimierza Cieślaka.

W 2010 roku zdobyła tytuł magistra sztuki, broniąc dwóch dyplomów: "La danza dei sensi" z zakresu fotografii na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych, stworzonego pod kierunkiem prof. Andrzeja P. Batora oraz w zakresie multimedialnych "Przestrzeń prywatna" w zakresie multimedialnych, pod kierunkiem prof. Wiesława Gołucha.

Przez wiele lat prezentowała swoją twórczość fotograficzną na Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Rybniku. Brała również udział w licznych wystawach indywidualnych oraz zbiorowych, konkursach oraz warsztatach fotograficznych.

Od ponad dwóch lat prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie fotografii oraz projektowania graficznego.

Prócz działań artystycznych czerpie energię od napotkanych na swojej drodze ludzi. Wielką przygodą jest dla Anny Burek również wspinaczka.

Cztery pytania do Anny Burek

Jak Pani wspomina raciborski etap Pani studiów artystycznych?

Raciborski etap studiów wspominam bardzo dobrze, zwłaszcza działalność w Studenckim Kole Naukowym FOTON i poznanych w jego ramach ludzi podzielających moje zainteresowania.

PWST w Raciborzu była dla mnie pierwszym kontaktem z szerszym działaniem artystycznym oraz środowiskiem, prócz kilku lat zajęć w kółku grafiki warsztatowej. Wcześniej nic nie wskazywało na to, że życie pokieruje mnie na studia artystyczne – zwłaszcza zaprzeczał temu obrany profil liceum – biologiczno–chemiczny. Dziś uważam, że droga edukacji, którą wybrałam, była trafna i nie wyobrażam sobie życia bez doświadczeń zdobytych w ramach PWSZ oraz wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Muszę również podkreślić rolę autorytetu, który towarzyszył mi w trakcie raciborskich zmagania – była nim Pani Gabriela Habrom-Rokosz, której na łamach „Eunomii” chciałabym serdecznie podziękować za wsparcie, wiedzę i cierpliwość, którą mnie jako jednej z wielu poświęciła. Cieszę się, że mogłam zakosztować sensu fotografii oraz stawiać pierwsze kroki w tej dziedzinie właśnie pod Jej okiem.

Czy malarstwo, z którego robiła Pani dyplom w Raciborzu, stanowi aktualnie sferę Pani zainteresowań twórczych?

Malarstwo nadal jest moją pasją, lecz niestety nie jestem w stanie w tym

momencie życia poświęcić tej dziedzinie czasu, czego oczywiście bardzo żałuję i marzę o dniu, kiedy znów stanę przed pustym podobrazem malarskim i postawię pierwszą kreskę. Liczę na to, że niebawem taka chwila nastąpi.

Tworzy Pani przede wszystkim portrety. Z jakich przesłanek wypływa koncentracja na tej tematyce?

Od niepamiętnych czasów lubię poznawać nowych ludzi, ich charakter, uczyć się od nich nowego podejścia do życia. Stąd też portrety. Człowiek jest istotą, która ciągle stanowi dla innych tajemnicę, którą poprzez portret chciałabym odkrywać. Nierzadko są to portrety niedopowiedziane, które należy traktować jako ukazanie pewnych zachowań ludzkich, czy też cech ogólnych społeczeństwa, albo jego grup.

Czy mogłaby Pani zdradzić Czytelnikom „Eunomii” swoje artystyczne (i nie tylko) plany?

Życie płynie bardzo szybko, teraz skupiam się głównie na działaniach związanych z grafiką użytkową. Niebawem jednak odbędzie się kolejny festiwal fotografii, być może ten fakt skłoni mnie do wygospodarowania chwili na przemyślenia oraz kreację. Z mojej strony serdecznie już w tym momencie na ten wiosenny festiwal zapraszam. Warto! Jest bardzo inspirujący.

* Bardzo Pani dziękuję i życzę samych sukcesów.

Instytut Studiów Społecznych

Europeiści w magistracie

Na początku nowego roku kalendarzowego, 9 stycznia, w ramach zajęć z przedmiotu Prawo gospodarcze Unii Europejskiej udaliśmy się (my, to znaczy studenci europeistyki) wraz z opiekunem **dr Ewą Pierzchałą** na spotkanie do Urzędu Miasta Raciborza. Ugościli nas **dr Dorota Fleszer** (Naczelnik Wydziału) oraz **Joanna Filip**.

Tematem naszego spotkania było inicjowanie działalności gospodarczej. Dowiedzieliśmy się, jakie ważne decyzje musimy podjąć przy założeniu własnej działalności, między innymi, co ma być przedmiotem naszej działalności, czy posiadamy zebrane środki na start, a także w jakiej formie będziemy prowadzić biznes. Zostaliśmy również poinformowani o procedurze składania wniosków o zarejestrowanie działalności.

Raciborski Urząd, tak jak się to dzieje ostatnio wszędzie, umożliwia petentom dokonanie wszystkich formalności za pomocą Internetu, choć oczywiście nadal istnieje możliwość złożenia dokumentów w formie tradycyjnej, to znaczy papierowej. Obie Panie dogłębnie zapoznały nas ze stroną CIDG – Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz poinstruowały, jak powinno się wypełniać wnioski. Dowiedzieliśmy się również, czym są numery Regon, NIP czy też PESEL oraz w jaki sposób są nadawane.

Zostaliśmy gorąco zachęceni do otwarcia własnej działalności gospodarczej. Jestem przekonana, że niektórzy z nas wcześniej czy później odważą się na ten krok.

Opracowała: Julia Dutkowska



Foto: J. Dutkowska

Instytut Neofilologii

Kolejna ekranizacja nieśmiertelnego romansu

Z pewnością każdy słyszał o znakomitym rosyjskim pisarzu – Lwie Tołstoj. Jego powieści wpisały się w historię światowej beletrystyki. Jednym z najbardziej znanych jego utworów jest tragiczna historia miłosna pt. *Anna Karenina*. Czy ludzie wrażliwi na piękno mogliby przejść obojętnie obok wielkiego dzieła literatury pięknej? Czy studenci filologii rosyjskiej mogliby nie zwracać uwagi na arcydzieło literatury rosyjskiej? Oczywiście nie pozostaliśmy obojętni!

7 grudnia 2012 wybraliśmy się razem z Panią **mgr Oksaną Leszczyńską** na małą wycieczkę do Rybnika, której celem było obejrzenie na dużym ekranie filmowej ekranizacji wspomnianej powieści. Pomimo mrozu i śliskiej drogi udało nam się dotrzeć bezpiecznie na miejsce. Przed seansem mieliśmy jeszcze sporo czasu, by w galerii *Plaza* spędzić razem kilka chwil, porozmawiać przy kawie i po prostu nacieszyć się swoją obecnością. Niezapomnianym dla nas wydarzeniem było spotkanie ze św. Mikołajem. Nic dziwnego, w końcu w pewnym sensie dziećmi jesteśmy całe życie. Mikołaj serdecznie nas powitał i poczęstował ciastkami. Nie zabrakło również wspólnych zdjęć - bardziej i mniej poważnych.

Sam film, wyprodukowany w 2012 roku przez kinematografię brytyjską,

zrobił na nas wszystkich bardzo pozytywne wrażenie. Chwilami czuć w nim było teatralną atmosferę. Aktorzy ubrani byli w kostiumy, które świetnie oddawały realia dziewiętnastowiecznej Rosji. *Anna Karenina* w reżyserii Joe Wrighta jest też znakomitym studium psychologicznym. W genialny sposób ukazana została psychika głównej bohaterki, której emocje w bardzo przekonujący sposób wyraziła Keira Knightley.

Po tej dawce odpoczynku, dobrego filmu i mile spędzonego czasu rozjechaliśmy się do swoich domów z nieodpartą chęcią przeczytania powieści i zobaczenia poprzednich ekranizacji dzieła. Pragniemy, aby nasz kontakt z kulturą i sztuką rosyjską wciąż się rozwijał.

„...nikt nie wie jak bardzo kocham teraz...”

W rocznicę odejścia Agnieszki Bieniasz

7 stycznia ubiegłego roku pożegnaliśmy naszą koleżankę – śp. mgr Agnieszkę Bieniasz. Dziś zegar pamięci cofa ponownie swoje wskazówki, ustawiając je na tarczy wspomnień.

Urodziła się 1 marca 1971 roku w Katowicach. Absolwentka (1996 r.) Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Wydziału Grafiki w Katowicach. Dyplom z medalem uzyskała z grafiki warsztatowej i malarstwa, przedstawiła ponadto pokaz dyplomowy w dziedzinie fotografii. W 1998 roku była stypendystką Stypendium Wojewody Katowickiego dla Młodych Twórców. W latach 2003–2006 pracowała w Instytucie Sztuki PWSZ w Raciborzu. Prowadziła pracownię rysunku, projektowania graficznego i działań multimedialnych. Zajmowała się malarstwem, instalacją ready-mades, grafiką projektową, fotografią i filmem vhs. Prace Jej znajdują się w zbiorach prywatnych na terenie Polski, Niemiec i Francji. Działała jako niezależny projektant. Współpracowała z agencjami reklamy w Katowicach i Warszawie. Pełniła funkcje dyrektora artystycznego w agencjach reklamowych na terenie Warszawy. Realizowała projekty z zakresu grafiki użytkowej, aranżacji wnętrz oraz scenografii. W latach 2001–2003 zajmowała się działalnością projektową, m.in. dla firm: Columbia Tristar, Warner Bros, Poland, Procter&Gamble, Unilever, Boeinger Ingelheim i innych. Ponadto zaprojektowała witraże dla kościoła św. Jacka w Sosnowcu. Uprawiała również malarstwo ścienne. Autorka kilkunastu wystaw indywidualnych i zbiorowych. Uprawiała także poezję. Pozostanie w naszej

pamięci na zawsze.

Agnieszka Bieniasz, artystka wypowiadająca się przede wszystkim poprzez obraz, zostawiła nam testament wyrzeźbiony w słowie, potwierdzając trafność frazy Mickiewicza: „...płomień rozgryzie malowane dzieje, skarby mieczowi spustoszą złodzieje – pieśń ujdzie cało...”. Tom pod tytułem „Wiersze”, wydany w Radomsku w 2009 roku, zawiera w sobie poezję drapieżną, nasyconą emocjami, ekspresyjną, poezję natury (przeciwstawianą często poezji kultury). Słowa są tu niejako wyszarpywane z głębi jestestwa podmiotu, który mówi o sobie: „mieszkam/w oku cyklonu”. Wiersze Agnieszki Bieniasz przypominają – również pod względem formalnym – neurasteniczną poezję Haliny Poświatowskiej. To ten sam intensywny sposób odczuwania świata, to samo balansowanie na krawędzi życia i śmierci, ten sam ból i ten sam krzyk zamierający w gardle. Smutek emanujący z utworów Agnieszki Bieniasz nie jest wszakże obezwładniający, podmiot zdobywa się na tak jednoznaczne i bezpośrednie deklaracje, jak ta z wiersza „jogging”: „świat jest piękny”. Ostatnie słowa tomu – testamentu (wiersz „zimna woda” dedykowany mamie) niosą jednak przesłanie wręcz rozpaczliwe: „zimna woda jest opowieścią/zimna woda/nie żyje”. Każde słowo zapisane

Biblioteka PWSZ w Raciborzu

Korczakowski blog

mgr Dorota Mucha

Sam pomysł utworzenia blogu pt. „Janusz Korczak w Bibliotece PWSZ” powstał spontanicznie. Zadałyśmy sobie pytanie – a może by tak promować literaturę, pisarzy i zbiory biblioteki w zupełnie nowy sposób? Zamiast wystaw czy tradycyjnych bibliografii postanowiliśmy stworzyć pierwszego bibliotecznego bloga, który będzie prezentowany na stronie WWW Biblioteki.

Chciałybyśmy zaprezentować dorobek autorski Janusza Korczaka, przybliżyć jego idee. A więc dlaczego blog? Przede wszystkim dlatego, że ta forma przekazu ma charakter „żywy”, dynamiczny, zmieniający się. Graficznie blog nawiązuje przecież do notatnika i kalendarza. Ta „ciągła” forma pozwoliła nam na dodawanie kolejnych ciekawych informacji o inicjatywach wydawniczych, których podczas trwania Roku Janusza Korczaka nie brakowało. Podjęto ciekawe projekty wznowienia pisanych dla dzieci dzieł Korczaka. Takie tytuły, jak „Król Maciuś Pierwszy” oraz „Kajtuś Czarodziej” zyskały nową oprawę graficzną dzięki znakomitym, wielokrotnie nagradzanym, polskim ilustratorom. Tyle napisano już o Januszu Korczaku. Czy można dodać coś więcej na temat „Starego Doktora”? Owszem, udowodniły to najnowsze biografie, m.in. Joanny Olczak-Ronikier „Korczak – próba biografii”, która również znalazła się w zbiorach naszej Biblioteki. A trzeba przyznać, że znajdują się tam jeszcze inne, prawdziwe perełki. Oprócz dzieł pedagogicznych, biografii, książek dla dzieci, oraz artykułów, dostępnych w Czytelni Czasopism i publikowanych na łamach czasopism pedagogicznych, Biblioteka posiada również unikatową publikację „Jak kochać dzieci. Internat. Kolonie letnie”, wydaną jeszcze za życia autora, w 1920 roku, w Warszawie. Książka ta znajduje się w zbiorach specjalnych Biblioteki, które nie są wypożyczane czy udostępniane użytkownikom. Broszurowa, skromna oprawa i duży stopień zniszczenia dodatkowo uniemożliwiają jej udostępnianie. Zostały wykonane i zamieszczone na blogu skany tej publikacji i w taki sposób zaprezentowałyśmy ją szerszej publiczności.

W trakcie trwania całego Roku Korczaka przedstawiliśmy niemal wszystkie ciekawe inicjatywy, od wystaw poczynając, na premierze musicalu kończąc. Na bieżąco informowałyśmy o wszystkich nowościach, które

zostały zakupione przez naszą Bibliotekę, a także tych, które ukazały się na rynku wydawniczym. Zamieszczone zostały skany wszystkich artykułów z czasopism, które opublikowano w 2012 r., a także bibliografia artykułów z czasopism za lata 2005–2012. Na blogu znalazły się również linki do najciekawszych inicjatyw i stron WWW towarzyszących obchodom oraz poświęconych postaci Janusza Korczaka. Ale to nie wszystko - w kręgu naszych zainteresowań znalazła się także działalność poświęcona dzieciom, ich prawom i ochronie najmłodszych przed przemocą. Promujemy więc takie inicjatywy, jak te podejmowane m.in. przez Fundację Dzieci Niczyje czy Fundację Kidprotect, na uwagę zasługuje tu również strona WWW Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, stworzona z myślą o dzieciach i powołująca do życia postać Psa Sznupka – dziecięcego opiekuna. Dzięki kontaktowi z Biurem Rzecznika Praw Dziecka w Warszawie uzyskaliśmy ponadto cenne materiały – plakaty promujące Rok Korczaka oraz materiały multimedialne na temat ochrony praw dziecka – „Stary Doktor i prawa dziecka”. Na blogu zamieściliśmy także filmy poświęcone Korczakowi pt. „Król dzieci” oraz zdjęcia z wystaw bogatych zbiorów naszej Biblioteki. Obchody Roku Korczaka zakończyliśmy organizacją spotkania. „Nie ma dzieci – są ludzie” (informowaliśmy o nim w poprzednim numerze „Eunomii” – red.). Studenci edukacji elementarnej przedstawili program artystyczny poświęcony Pedagogowi, oprócz tego goście mieli możliwość obejrzenia wystawy książek dostępnych w Bibliotece. Za pomocą elektronicznych narzędzi i wykorzystując nowoczesne media, chcieliśmy na nowo przybliżyć postać Janusza Korczaka, w szczególności studentom edukacji elementarnej. Mamy nadzieję, że nam się udało.

Twórcami projektu są: Dorota Mucha i Katarzyna Zwolińska

Portret niestereotypowy

Miron Lewak

Autorem dzieła pt. *Neron*, którego dotyczy niniejsza recenzja, jest Aleksander Krawczuk (ur. 7 czerwca 1922 w Krakowie) znany polski historyk starożytności, eseista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, były minister kultury, poseł na Sejm I i II kadencji. W czasie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie, w 1949 r., ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na kierunkach historia oraz filologia klasyczna, po czym podjął pracę na stanowisku wykładowcy w Zakładzie Historii Starożytnej UJ. Tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1985 r. Członek Związku Literatów Polskich, w latach 1986–1989 minister kultury i sztuki, 1992–1997 poseł na Sejm Rzeczypospolitej pierwszej i drugiej kadencji. Autor wielu prac naukowych i około 30 książek popularnonaukowych, zajmuje się głównie historią starożytną, zwłaszcza antykiem. Jego publikacje wydawane są najczęściej przez: Ossolineum, PIW, Czytelnik oraz Iskry.

Każdy z nas przy pierwszym kontakcie z książką zwraca między innymi uwagę na sposób wydania danej publikacji. Szatę graficzną książki pt. *Neron* musimy ocenić w sposób dwójaki. Z jednej strony można stwierdzić, że owa publikacja została wydana w sposób, jak na dzisiejsze standardy, dość przeciętny. Posiada wprawdzie lakierowaną wyklejkę oraz skóropodobną oprawę, jednak jej materiał ilustracyjny jest dość ubogi i pozostawiający wiele do życzenia, tym niemniej i tak stanowi duży przeskok jakościowy względem swych starszych wydań. Na wyklejce mamy w sumie trzy ilustracje. Dwie na jej przedniej stronie, tj. monetę z wizerunkiem Nerona oraz, poniżej tytułu, wizerunek ryby, która stanowiła w opisywanych przez autora czasach symbol chrześcijan. Na stronie tylnej wyklejki, a właściwie na tylnym jej skrzydełku, zostało zamieszczone zdjęcie Aleksandra Krawczuka wraz z krótką notką biograficzną dotyczącą jego działalności. Na tym niestety kończy się cały materiał ilustracyjny zamieszczony w książce. Wewnątrz rozdziałów nie ma bowiem ani ilustracji ani zdjęć, co jest wielkim minusem tego wydania. W porównaniu z innymi szeroko dostępnymi publikacjami o tej tematyce, np. z wydanym w 2001 r. przez wydawnictwo Muza *Neronem* autorstwa Marisy Ranieri Panetty, który posiada niezwykle bogaty materiał ilustracyjny, a prócz tego kredowy papier, obecne wydanie dzieła prof. Krawczuka pod tym względem wypada bardzo słabo. Z drugiej strony, do plusów edycji należy natomiast dość duży rozmiar zastosowanej czcionki, co na pewno ułatwia słabiej widzącym czytelnikom kontakt z publikacją, a tym samym umożliwia jej szerszą popularyzację.

Co do zawartości treści, to recenzowane dzieło dotyczy wydarzeń sprzed urodzenia Nerona, jego dzieciństwa i okresu panowania zakończonego samobójczą śmiercią. Autor ukazuje także bogate tło polityczne oraz powiązania rodzinne tegoż władcy. Książkę tę można określić jako

popularno-naukową, skierowaną do szerokiego kręgu odbiorców, nie tylko do osób związanych zawodowo z historią czy też jej pasjonatów. Analizując sposób prowadzenia narracji przez autora, możemy stwierdzić, że książka napisana jest stylem barwnym, nie przytłacza czytelnika nadmiarem niepotrzebnych faktów. Z całą pewnością możemy uznać ją za pozycję wartościową, a nawet dzieło historyczne godne polecenia.

We wstępnych uwagach należy zaznaczyć, iż autor książki pomimo całej swej erudycji, niewątpliwej wiedzy i wykształcenia (czemu trudno zaprzeczyć, patrząc na jego imponujący dorobek pisarski) nie zdołał jednak ustrzec jej kilku nieznaczących mankamentów. Pierwszą sprawą, która zaskakuje czytelników przy kontakcie z lekturą, jest jej tytuł – *Neron*. Sugeruje on mianowicie jakoby miała ona dotyczyć postaci samego władcy Imperium, tzn. zajmować się jego życiem, poczynając od narodzin poprzez skomplikowane koleje losu, w wyniku których został on adoptowany przez cesarza Klaudiusza, zaś po jego zgonie stał się faktycznym panem Cesarstwa, którym władał przez piętnaście lat, aż do samobójczej śmierci. I tak jest istotnie, ale autor nie uprzedza czytelnika, że w swojej książce ma zamiar zająć się również wydarzeniami grubo poprzedzającymi narodziny cesarza. Brak jakiegokolwiek słowa wstępnego nie pozwala nam wyraźnie określić założonego przez autora celu, czy też tezy książki. Książka zawiera 60 rozdziałów (brak podrozdziałów), każdy o zbliżonej objętości. Na końcu dzieła znajdują się przypisy jako wykaz autorów, tytuły źródeł starożytnych w formie łacińskiej oraz krótka informacja o podstawowych źródłach i opracowaniach.

Tytuły rozdziałów w niektórych przypadkach wskazują jednoznacznie na zawartą w nich treść, ale nie jest to regułą. Niekiedy autor konsekwentnie

opisuje dany okres, czy też zagadnienie, ale zdarzają się przypadki, w których wątek nie jest kontynuowany. Przykład mamy już w pierwszym rozdziale, którego tytuł brzmi: *Druzylla i Feliks*. Autor odmalowuje przepiękną historię „miłości” Druzylli (byłej królowej Emesy, prawnuczki króla żydowskiego Heroda Wielkiego) oraz Marka Antoniusza Feliksa (wyzwolenca Antonii, córki Marka Antoniusza Triumwira). I w tym momencie ujawnia się drobna niekonsekwencja. Mianowicie po wspomnieniu o niewolniczej przeszłości Feliksa, autor miast bezpośrednio kontynuować wątek wspomnianej w tytule rozdziału pary, pozwala sobie na szeroko zakrojoną dygresję dotyczącą matki cesarza Klaudiusza, Antonii, przy której zahacza również o koniec panowania Kaliguli i o okoliczności bezpośrednio go poprzedzające. Następnie, naturalną kolejną rzeczy wspomina o objęciu rządów przez Klaudiusza etc.

Krawczuk w swej pracy powołuje się nie tylko na dzieła osób współczesnych Neronowi (np. Seneka, Petroniusz czy Józef Flawiusz), bądź piszących krótko po jego śmierci (np. Tacyt), ale idąc nieco dalej w recenzowanej książce wstawia także parokrotnie dialogi, które być może toczyły się w rzeczywistości, ale podaje też takie przykłady przeprowadzonych w tamtym okresie rozmów, na które nie ma żadnych dowodów źródłowych. Dotyczy to rozdziału *Żona Boskiego, matka Cezara* w którym jesteśmy świadkami sesji Senatu (a właściwie jej fragmentu), podczas której padają ze strony senatorów argumenty za i przeciw pobieraniu opłat za usługi prawne. Podobną sytuację widzimy w rozdziale pt. *Rządy Feliksa*, w którym autor przedstawił krótką rozmowę, dotyczącą kwestii obywatelstwa rzymskiego, jaka rzekomo rozegrała się pomiędzy św. Pawłem Apostołem, a jednym z rzymskich oficerów.

Przez urozmaicenie wywodów odbytymi w przeszłości dialogami książka staje się nieco podobna do dzieła literatury pięknej, w ten sposób wydaje się bardziej interesującą i zrozumiałą dla przeciętnego czytelnika, odbiega jednak z drugiej strony od reguł warsztatu, jakich oczekujemy od rozpraw historycznych.

Słabostką autora są również parafrazy dzieł starożytnych, do których nie zawsze otrzymujemy konkretny przypis. Jako przykład możemy podać rozdział pt. *Śmierć Brytannika*. W rozdziale tym stajemy się świadkami nieudanego wyszydzenia Brytannika przez Nerona. Następnie po kilku zdaniach autor przedstawia postać trucicielki Lukusty i opis podjętej przez Nerona pierwszej nieudanej próby otrucia Brytannika. Rozmowa, która rozgrywa się pomiędzy trucicielką, a Neronem bezpośrednio po tym zdarzeniu, jak również wyszydzenie Brytannika podczas Saturnaliów, są wyraźną parafrazą *Roczników* Tacyta. W tym miejscu wytrawny czytelnik ma pełne prawo dziwić się, dlaczego autor pozwolił sobie tutaj na brak niezbędnego przypisu.

Usterki językowe w książce prawie nie występują, ale przy dokładnej analizie tekstu rozdziału *Udłynie Boskiego* czytamy: „Klaudiusz był jednym z najlepszych cesarzów rzymskich”¹. Nie wiadomo, czy jest to błąd samego autora, czy może efekt „zaspania” korektora.

Jak się wydaje, celem autora książki jest obiektywne przedstawienie postaci i rządów Nerona. Trzeba przyznać, że został on zrealizowany przez autora niemal w stu procentach. Bodaj najbardziej wyraźnie dostrzegamy to w rozdziale pt. *Odbudowa*, gdzie autor w kapitalny, aczkolwiek bardzo skrótowy, sposób ukazuje działania Nerona po wielkim pożarze Rzymu, który rozegrał się w nocy z 18 na 19 lipca 64 r. n.e., trawiąc większą część miasta i przynosząc śmierć wielu mieszkańcom stolicy. Aleksander Krawczuk stara się pokazać, iż pomimo ogromu ludzkiej tragedii, różnych spekulacji na temat przyczyny wybuchu pożaru, Neronowi udaje się sprawnie, niemalże bezpośrednio po tragedii, przeprowadzić kilka reform budowlanych. Np. zlecenie przez niego wytyczenia nowych, szerszych ulic miało się okazać w przyszłości wielce zbawiennym dla miasta, podobnie jak rozkaz wybudowania nowych term na Polu Marsowym, czy też podjęcie decyzji o przekopaniu kanału od Puteoli do Ostii, co miało znacznie ułatwić transport zboża do Rzymu.

Aleksander Krawczuk stara się więc walczyć z utrwaloną przez wieki stereotypową, negatywną opinią na temat Nerona. Podzielali ją między

innymi: historyk rzymski Tacyt, jak i najbardziej znany wśród cesarskich biografów, kancelista Hadriana, Swetoniusz, jak również i wielu nieprzeciętnych pisarzy, by wspomnieć tutaj tylko nazwisko Józefa Ignacego Kraszewskiego, autora takich powieści historycznych jak *Caprea i Roma* czy *Rzym za Nerona*. Nie możemy zapomnieć w tym miejscu o naszym wielkim Nobliście, Henryku Sienkiewiczu, który otrzymał ową nagrodę właśnie za *Quo vadis?* – powieść, której akcja rozgrywa się w czasach Nerona.

Dywagacje na temat powieści historycznych w recenzji dotyczącej książki historycznej mogą się wydawać na pierwszy rzut oka elementem zbędnym, jednak bez wspomniania o nich trudno byłoby nam uświadomić sobie, jak wielkiego trudu i wysiłku wymaga od historyków, takich jak prof. Krawczuk, a także specjalistów i znawców antyku, walka z wszelkiego rodzaju historycznymi stereotypami, tkwiącymi w poszczególnych społeczeństwach na całym świecie. Autor *Nerona* wydaje się zatem rozumować, że dziś historyk, chcąc dotrzeć do współczesnego czytelnika, niebędącego zawodowym badaczem i obalić tkwiące w jego umyśle stereotypy, niejednokrotnie musi umieć posługiwać się bronią stosowaną przez pisarzy, tj. beletryzacją swych wywodów. Oczywiście niewątpliwie grozi to kilkoma negatywnymi następstwami na polu historiograficznym, dlatego zabiegi tego typu należy stosować z umiarem i ostrożnością. Autor jednak momentami wydaje się uciekać w nie trochę zbyt daleko.

W tym miejscu wypada wspomnieć także o książce brytyjskiego dziennikarza i tłumacza, a zarazem miłośnika historii starożytnej, Richarda Hollanda, w której, podobnie jak Aleksander Krawczuk w omawianej publikacji, stara się dostrzec, jak sam pisze „...w Neronie człowieka, a nie potwora, ulubieńca tłumów, ale nie błazna, zdeorientowanego estety, ale niekoniecznie niegodziwego antychrysta”².

Podobne stanowisko wobec osoby Nerona zajmuje Michael Grant w swej niezwykle popularnej książce pod tym samym tytułem jak dzieło Aleksandra Krawczuka. Na samym początku autor wydaje się być zdecydowanym przeciwnikiem Nerona, co z całą pewnością możemy stwierdzić czytając jego wstęp dotyczący cesarza i jego rządów: „Normalne, uzasadnione i słuszne – określić tych nie można niestety, zastosować do wielu aspektów życia Nerona, tak odbiegającego od normy, że nawet najbardziej niesamowite opisy tego co czynił i mówił nie wydają się niewiarygodne”³. To zdanie Granta oddaje w całej pełni niechęć jaką pozornie darzy on Nerona. Świadczy też o zręcznej manipulacji z jego strony, gdyż poprzez kolejne rozdziały Grant przychylił się do opinii Aleksandra Krawczuka i wymienionego wyżej Richarda Hollanda. Zdaniem wielu pisarzy starożytnych i współczesnych należy, jak określił Tacyt w I księdze swych *Roczników*, zawsze przedstawiać historię „...bez gniewu i bez stronnictwa”⁴, co w praktyce było i niestety nadal jest niezwykle trudne w zastosowaniu.

Pomimo przedstawionych wyżej mankamentów, *Neron* Aleksandra Krawczuka jest publikacją ze wszech miar godną polecenia dla wszystkich tych, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę na temat antycznego Rzymu w okresie Cesarstwa oraz poznać od kuchni panujące tam obyczaje oraz ludzkie namiętności, nie tak znowu obce również nam współczesnym, bowiem z upływem czasu zmieniają się jedynie realia, jednostki zaś w głębi duszy pozostają podobne. Tak więc książka nie straciła nic ze swej aktualności, lecz warto podkreślić, że zawodowy historyk znajdzie w niej raczej niewiele faktów, które nie byłyby mu znane z innych publikacji tego typu. Podsumowując, jest to książka godna polecenia dla pasjonatów oraz hobbystów.

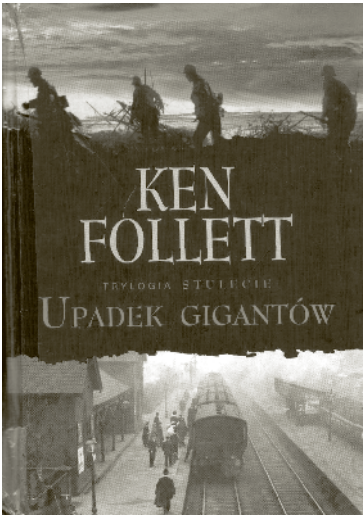
Aleksander Krawczuk, Neron, Warszawa: Iskry, 2000, ss. 320.

¹ A. Krawczuk, *Neron*, Warszawa 2000, s. 111.2

² R. Holland, *Neron odarty z mitów*, tłum. Jacek Hołówka, Warszawa 2001, s. 12.

³ M. Grant, *Neron*, tłum. Alicja Podzielna, Warszawa 1980, s. 6.

⁴ Tacyt, *Dzieła*, tłum. Seweryn Hammer, Warszawa 2004, s. 37.



Znana postać z powiatu raciborskiego w światowym bestsellerze

Dr Joanna Kapica-Curzytek

Ken Follett jest autorem trylogii „Stulecie”, będącej beletrystyczną panoramą dziejów świata w XX wieku. W pierwszym jej tomie, zatytułowanym „Upadek gigantów”, pojawia się, wprawdzie epizodycznie, książę Karl von Lichnowsky, urodzony w Krzyżanowicach.

Akcja powieści rozpoczyna się w przededniu wybuchu I wojny światowej i toczy się jednocześnie w Wielkiej Brytanii, w Niemczech, Rosji i Stanach Zjednoczonych. Wraz z rozsianymi po świecie bohaterami tego dzieła uczestniczymy w najważniejszych historycznych wydarzeniach pierwszej połowy minionego wieku. Gorączkowe dyplomatyczne negocjacje nie dają rady zapobiec wojnie, w Rosji narasta napięcie prowadzące do wybuchu rewolucji, a Stany Zjednoczone starają się wpłynąć na sytuację w Europie. Oprócz fikcyjnych bohaterów w książce dochodzą do głosu postacie historyczne, których działania i słowa autor prezentuje możliwie jak najwierniej, po analizie historycznych źródeł. W Posłowiu Ken Follett umieścił komentarz na temat zasad łączenia literackiej fikcji z prawdą historyczną w swojej powieści: „*gdy prawdziwi ludzie rozmawiają z postaciami fikcyjnymi, ci pierwsi na ogół wypowiadają słowa, które rzeczywiście padły kiedyś z ich ust*”.

Jedną z epizodycznych postaci w „Upadku gigantów” jest książę Karl von Lichnowsky, którego miejscem urodzenia (8 marca 1860 roku) były podraciborskie Krzyżanowice. W latach 1912-1914 Lichnowsky pełnił funkcję ambasadora Cesarstwa Niemiec w Wielkiej Brytanii. Ken Follett portretuje go w powieści następująco: „... książę Lichnowsky, w nienagannym porannym stroju i z szarym cylindrem w rękę” (s. 292). „Był przystojny, choć miał nieregularne rysy twarzy i wydatny haczykowaty nos” (s. 293).

Karl von Lichnowsky był niemieckim ambasadorem w Londynie w kluczowym czasie dla historii Niemiec oraz całego świata. Jako niemiecki ambasador, do ostatnich chwil przed wybuchem I wojny światowej prowadził w Londynie politykę zdecydowanie antywojenną, aczkolwiek nie do końca pacyfistyczną. Ken Follett tak pisze o jego działalności: „*Książę należał do pokojowej frakcji niemieckiego rządu. Wysłał do Berlina telegram nakłaniający do powstrzymania Austrii*” (s. 294). Jego postawa, sprzeciwiająca się zbrojnemu konfliktowi, była konsekwentnie podtrzymywana do końca wojny. Nie było to mile widziane przez niemieckich nacjonalistów, którzy ostatecznie doprowadzili do usunięcia Karla von Lichnowskiego z dziedzicznego stanowiska w Izbie Panów - wyższej izbie parlamentu pruskiego - w 1918 roku.

Zbierając materiały do swojej powieści, Ken Follett mógł zetknąć się z książką Karla von Lichnowsky'ego „Meine Londoner Mission 1912-1914” [Moja londyńska misja 1912-1914], napisaną w sierpniu 1916 roku. Co ciekawe, ten tom nie był przeznaczony do publikacji, z początku krążył jedynie wśród zaufanych znajomych ambasadora, ale ostatecznie został wydany w Szwajcarii w roku 1918. Były ambasador szkicuje tu sytuację polityczną w Europie i przybliża wydarzenia, które doprowadziły do wybuchu wojny (m.in. kryzys marokański, sytuacja na Bałkanach, Bliskim Wschodzie oraz na terytoriach kolonialnych). Opisuje też brytyjskie środowisko dyplomatyczne – wysoko postawione osoby z towarzystwa, od lat świetnie znające się nawzajem ze wspólnej nauki w elitarnych szkołach, a także z rozgrywania partii krykieta i tenisa. Istotą brytyjskiej polityki są - o czym Karl von Lichnowsky starał się przekonywać nie zawsze rozumiejących to Niemców - spotkania na przyjęciach i „proszonych obiadach”. Osoby z brytyjskich elit spędzają weekendy obowiązkowo na wsi. Te nieformalne kulisy wielkiej europejskiej polityki są też interesująco przedstawione przez

Kena Folletta w „Upadku gigantów”.

Zapoznając się z treścią książki „Meine Londoner Mission” nie da się przeoczyć, że Karl von Lichnowsky dystansował się od oficjalnej polityki Niemiec, która parlała w stronę wybuchu I wojny światowej. Ambasador wyrażał sprzeciw wobec Trójpzymierza (porozumienia między Cesarstwem Niemieckim, Włochami i Austro-Węgrami) oraz wobec wielu innych aspektów polityki zagranicznej Niemiec. W końcowej części książki, patrząc z perspektywy dwóch lat po zakończeniu służby dyplomatycznej, stwierdził: „(...) *zorientowałem się za późno, że nie było dla mnie miejsca w systemie, który od lat opierał się wyłącznie na rutynie i tradycji i który tolerował tylko przedstawicieli referujących swoim przełożonym jedynie to, co oni życzyli sobie usłyszeć*”¹. Jego pokojowa, koncyliacyjna postawa została jednak uhonorowana przez Brytyjczyków: Karl von Lichnowsky został doktorem honoris causa Uniwersytetu w Oxfordzie.

Gdy von Lichnowsky był ambasadorem Niemiec, 16 września 1913 w Krzyżanowicach miało miejsce wydarzenie bez precedensu: na jego zaproszenie przybył w odwiedziny i nocował w pałacu w Krzyżanowicach sam cesarz Wilhelm II. Opowieści naocznych świadków o tej wizycie były przez miejscową ludność przekazywane z pokolenia na pokolenie i zachowały się w rodzinnych przekazach aż do dzisiejszych czasów.

Po zakończeniu wojny Karl von Lichnowsky resztę swojego życia spędził w rodzinnym majątku na Górnym Śląsku. Rozwinął tu przemysł mleczarski oraz zainwestował w fabrykę lnu w Kuchelnej (obecnie Chuchelna w Republice Czeskiej), która swego czasu była największą tego typu fabryką w Niemczech. Karl von Lichnowsky zmarł 28 lutego 1928 roku w swoim majątku w Kuchelnej i tam też został pochowany.

Wracając do „Upadku gigantów”, Folletowi bardzo dobrze udało się pokazać w powieści zakulisowe wydarzenia prowadzące do wybuchu I wojny, negocjacje pokojowe, a także obraz rodzącej się rewolucji październikowej w Rosji. Akcja toczy się żywo, powieść czyta się bardzo dobrze i bez najmniejszego uczucia znużenia, choć książka ma ponad tysiąc stron. Jest tu przygoda, sensacja i oczywiście romans. Doskonale uchwycone są w „Upadku gigantów” zachodzące zmiany w europejskim porządku w XX wieku: kobiety w Wielkiej Brytanii zdobywają prawa do głosowania, zanika też surowość obyczajów oraz sztywne podziały klasowe i społeczne.

Pierwszy tom otwierający trylogię „Stulecie” jest więc bardzo obiecujący, potwierdzają to także liczby: „Upadek gigantów” sprzedano w samych Niemczech w liczbie 600 tys. egzemplarzy, a książka aż przez czterdzieści pięć tygodni znajdowała się na liście bestsellerów tygodnika „Der Spiegel”².

Warto dodać, że w listopadzie ubiegłego roku ukazał się – również w naszym kraju – drugi (równie obszerny) tom trylogii, opatrzony tytułem „Zima świata”, przedstawiający dalszy ciąg losów bohaterów znanych z „Upadku gigantów” oraz historii świata na tle dramatycznych i bolesnych wydarzeń II wojny światowej.

Ken Follett, Upadek gigantów, tłum. Z. A. Królicki i G. Kołodziejczyk, Wyd. Albatros, Warszawa 2010, ss. 1072.

¹ Karl Max Fürst von Lichnowsky, *Meine Londoner Mission 1912-1914*, Verlag von Paul Haupt, Bern 1918, s. 34, tłumaczenie własne.

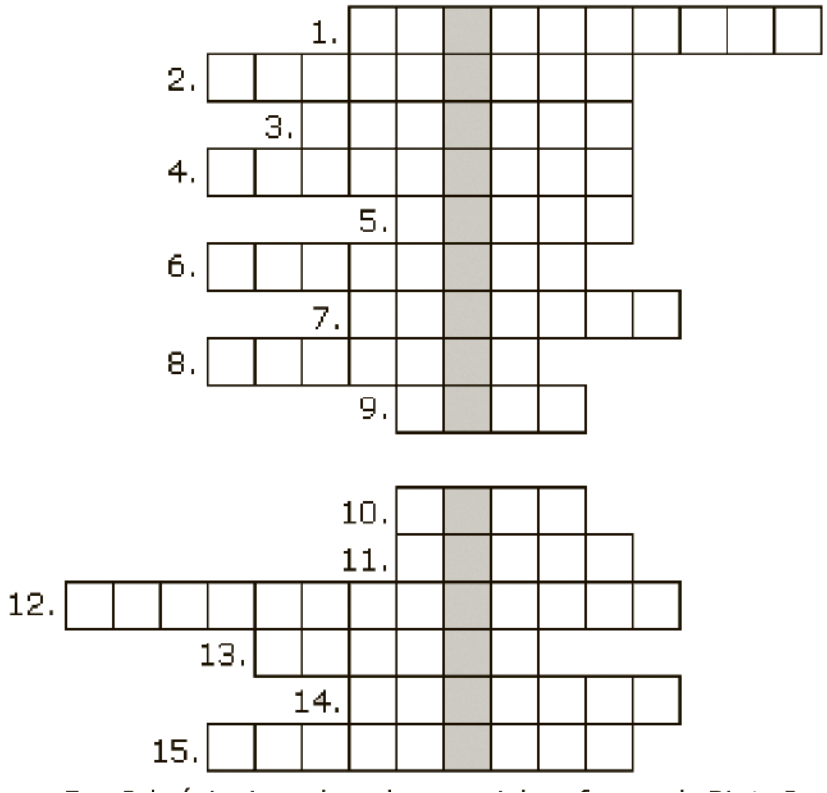
² *Der Herr der Zeiten*, Buchaktuell, Herbst 2012.

Studium Języków Obcych

Zagadkowy kącik językowy

Zapraszam do dalszej zabawy. Tym razem sprawdzimy wiedzę na temat historii Rosji i nie tylko. Za przygotowanie krzyżówki dziękuję mgr Oksanie Leszczyńskiej. Na rozwiązania zagadek czekamy jak zawsze 2 tygodnie po ukazaniu się „Eunomii” - rozwiązania proszę przysyłać na adres mailowy alina.zimna@pwsz.raciborz.edu.pl z nagłówkiem „zagadka”. Dla pierwszych trzech osób mamy nagrody rzeczowe.

mgr Alina Zimna



- | | |
|--|---|
| 1. Ich powstanie miało na celu zgładzenie cara w grudniu 1825 roku. | 9. Tabela... - czternastostopniowa, wprowadzona w 1722 roku. |
| 2. Car ten panował zaledwie cztery lata, był synem cara o tym samym imieniu. | 10. Pretendent do tronu carskiego po śmierci Fiodora III wraz z Piotrem. |
| 3. Miejsce znakomitego zwycięstwa wojsk Piotra I nad Szwedami. | 11. Faworyt carycy Anny. |
| 4. Podobno ocalała z egzekucji, którą bolszewicy dokonali na rodzinie ostatniego cara. | 12. Wojna, z której Rosja pod berłem Piotra III szybko się wycofała. |
| 5. Ich ścięcie nakazał w swoich reformach Piotr I. | 13. Katarzyna II przed przyjęciem prawosławia - Zofia Augusta ...-Zerbst. |
| 6. Dowodził buntem chłopów podając się za "cudem ocalałego" Piotra III. | 14. Za jego panowania powstanie listopadowe, jak i krakowskie. |
| 7. Wojna toczona z Turcją w latach 1853-56. | 15. Zreformowany starocerkiwnosłowiński alfabet rosyjski. |
| 8. Carska policja. | |

Nowości biblioteczne

Oto kolejny zestaw publikacji, które zasiliły nasz uczelniany księgozbiór.

Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki PWSZ.

Redakcja

1. Bates J., Munday S. (2005). Dzieci zdolne, ambitne i utalentowane. Warszawa: Wydaw. K.E. Liber.
2. Bednarkowa W., Wlazło S. (1997). Mierzenie jakości pracy szkoły. Cz. 2. Wrocław: Wydaw. MarMar.
3. Beisert M. (2012). Pedofilia: geneza i mechanizm zaburzenia. Sopot: GWP.
4. Binnebesel J. (red.) (2012). Przewlekłe chore dziecko w domu: poradnik dla rodziny i opiekunów. Gdańsk: Fundacja Hospicyjna.
5. Bogdanowicz M. (2011). Ryzyko dysleksji, dysortografii i dysgrafii, specyficznych trudności w czytaniu i pisanii: skala ryzyka dysleksji wraz z normami dla klas I i II. Gdańsk: Harmonia Universalis.
6. Bogdanowicz M. (red.) (2012). Dysleksja w wieku dorosłym. Gdańsk: Harmonia Universalis.
7. Ciechanowska D. (2007). Twórczość w edukacji. Szczecin: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
8. Cwik A. (2009). Biełkowice wczoraj i dziś = Berendorf (Benkowitz) gestern und heute. Racibórz: Wydaw. i Agencja Informacyjna WAW.
9. Czarnecki P. (2011). Ethics for a social worker. Lublin: Wydaw. Naukowe Wyższe Szkoły Ekonomii i Innowacji.
10. Dawson P., Guare R. (2012). Zdolne, ale rozkojarzone: wspieranie rozwoju dziecka za pomocą treningu umiejętności wykonawczych. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
11. Dennison P.E., Dennison G.E. (2005). Gimnastyka mózgu w pracy i zabawie: program kinestezjologii edukacyjnej. Warszawa: S.K. Masgutowa i MINRRiO.
12. Eco U. (2007). Jak napisać pracę dyplomową: poradnik dla humanistów. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego.
13. Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E. (2012). Dwulatki i trzylatki w przedszkolu i domu: jak świadomie je wychowywać i uczyć. Kraków: Bliżej Przedszkola.
14. Jasiewicz J. (2012). Kompetencje informacyjne młodzieży. Warszawa: Wydaw. SBP.
15. Jędrzejko M. (2012). Rozpoznawanie zachowań narkotykowych i dopalaczowych. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
16. Jędrzejko M., Jabłoński P. (2012). Narkotyki i środki zastępcze. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
17. Karczewski L., Kretek H. (red.) (2012). Odpowiedzialny biznes i konsumeryzm wyzwaniem XXI wieku. T. 1. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
18. Korzeniowski M. (2005). Religijność pokoleń: studium przypadku rejonu kędzierzyńsko-kozielskiego. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
19. Kowalczyk G. (2010). Word 2010 PL.. Gliwice: Wydaw. Helion.
20. Koziński J. (1991). Z Bogiem albo bez Boga: psychologia religii. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
21. Krause A. (red.) (2012). Resocjalizacja penitencjarna: aktualne wyzwania i rozwiązania. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
22. Kryk G., Szepeławy M. (red.) (2012). Edukacyjne dylematy dzieciństwa: publikacja dedykowana profesor nadzw. dr. hab. Gabrieli Kapicy z okazji 50-lecia pracy zawodowej. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
23. Kuleczka-Raszewska M., Markowska D. (2012). Uczę się poprzez ruch: program terapii dla dzieci autystycznych i z niepełnosprawnością sprzężynową. Gdańsk: Harmonia Universalis.
24. Marciniak S. (red.) (2009). Makro- i mikroekonomia. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
25. Ostroch-Kamińska J. (2011). Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
26. Sawicki W. (1997). Szkolne stowarzyszenia kultury fizycznej. Warszawa: Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego; Agencja PROMO-LIDER.
27. Sekuła A.E. (2012). Być narodem? Ślązacy o Śląsku. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
28. Skawińska E. (red.) (2012). Kapitał społeczny w rozwoju regionu. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
29. Surma B. (red.) (2012). Nowe wyzwania i perspektywy dla wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej. Kraków: Wydaw. WAM.
30. Truszkowska-Wojtkowiak M. (2012). Fenomen czasu wolnego. Gdańsk: Harmonia Universalis.